Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Dzisiejszy numer zawiera 20 stron
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9339. Lwów, poniedziałek 15 września 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

MARSZ. PIŁSUDSKI o aresztowaniu b. posłów

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Grudziądz, 13. września. (PAT) Wczoraj wydarzyła się pod Mniszkiem koło Grudziądza **katastrofa samochodowa.** Samochód starosty powiatowego Niepokulczyckiego z Grudziadza, mijający dwa wozy i rowerzystę, wpadł na przydrożne drzewo i uległ rozbiciu. **Starosta Niepokulczycki odniósł poważniejsze obrażenia na twarzy, zaś jego małżonka doznała złamnia kilku żeber. Znajdujący się w aucie starosta grodzki z Grudziadza, p. Montwił, doznał złamania obojczyka i dwuch żeber, szofer zaś uległ pęknieciu błony brzusznej.**

—o—

NOWY SPOSÓB LECZENIA RAKA.

Wiedeń, 13. września. (PAT) Dzienniki donoszą z Bolzano, że na kongresie naukowym prof. Fischer wystąpił **z nowym sposobem leczenia raka** w drodze wstrzykiwań podskórnych. Do wstrzykiwań używał płynu, którego skład trzymany jest dotychczas w **tajemnicy.** Dzięki tym wstrzykiwaniom zdołano stwierdzić zmniejszenie narośli raka.



ODCISK PALCA NIEBOSZCZKI.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

Rozwój przemysłu blaszanego w Polsce.

Lwów, 14. września.

Celem udowodnienia bezpodstawności zakorzenionego niestety u nas przekonania, iż pierwszorzędnej jakości wyroby z zakresu opakowań, plakatów, artykułów reklamowych itp. musi się sprowadzać z zagranicy, skorzystała nowo powstała w Krakowie placówka wyrobów blaszanych i papierowych firma ARTIGRAPH, z tegorocznych X Targów Wschodnich, chcąc przez wystawienie swoich wyrobów przekonać dowodnie szerokie sfery przemysłowe i handlowe, iż wytwarzane przez nią wyroby:

Puszki i wszelkiego rodzaju opakowania blaszane,

plakaty blaszane, papierowe kartonowe, specj. „EMALIT", oraz „SZKŁOLIT";

pudełka składane kartonowe; etykiety CROWN-CORKS itp.

w niczem nie ustępują, a pod wieloma względami przewyższają, szczególnie jakością wyroby zagraniczne, przyczem siła faktu wytwarzania w kraju, ceny są bez porównania niższe.

W interesie P. T. Odbiorców leży przekonanie się osobiście o prawdziwości niniejszego twierdzenia, a najlepszą ku temu sposobność stwarzają obecne X Targi Wschodnie, na których

w Pawilonie Banku Przemysłowego, stoisko nr. 313,

wystawia firma „ARTIGRAPH", Kraków, swoje dotychczasowe wyroby w bardzo wielkim wyborze.

Ze względu na bardzo wielką rozmaitość wyrobów firmy „Artigraph", oraz przy wielkiej pojemności tychże, niemożliwem jest przedstawicielowi przedłożyć przy odwiedzaniu P. T. Odbiorców wszelkich odnośnych wzorów, a odwiedzenie stoiska tejże firmy na Targach Wschodnich umożliwi P. T. Odbiorcom zapoznanie się z wszystkimi wyrobami firmy

„ARTIGRAPH"
Zakłady Przemysłowe dla wyrobu reklam artyst. i opakowań z papieru i blachy Sp. Akc. Kraków.

„Rozpaczliwa walka Gdańska"

Lwów, 14. września.

W opinji publicznej i nastrojach wolnego miasta Gdańska dokonywuje się powolna, ale zasadnicza **ewolucja.**

Zamilkły buńczuczne enuncjacje i wystąpienia z lat dawniejszych, kiedy to **Gdańsk** chorował poprostu na jakąś **manję wielkości,** uzurpując sobie giesty i stanowisko nieomal **suwerennego państwa,** które **tylko z łaski** gotowe było utrzymywać z Polską jakieś stosunki.

Dzięki **celowej a rozsądnej polityce ekonomicznej** naszego rządu, przedewszystkiem zaś **dzięki rozbudowie Gdyni,** potrafiliśmy w znacznym stopniu **uniezależnić się od Gdańska i jego portu.** A skutki nie kazały długo na siebie czekać.

Dziś gdańszczanie rozumieją i uświadamiają to sobie w całej pełni, że **dalszy rozkwit jeżeli wprost i nie byt wolnego miasta zawisły jest wyłącznie od Polski.**

Dał temu wyraz prezydent Senatu gdańskiego dr. Sahm w wielkiej mowie, wygłoszonej dnia 3. bm. na posiedzeniu Senatu. Nie obeszło się w tej mowie od zaakcentowania **„nierozerwalnych węzłów kulturalnych" z Rzeszą niemiecką,** ani od wzmianki o **ożywionych stosunkach ze Sowjetami...** całe przemówienie jednak, obliczone przedewszystkiem na efekt zagranicą, miało na celu przedstawić rzekomo **rozpaczliwą sytuację Gdańska,** w jaką miasto to rzekomo popadło skutkiem ekonomicznej polityki Polski, związanej z Gdańskiem unią celną.

Gdańsk poniósł cały szereg ciężkich ofiar — żalił się dr. Sahm: zgodził się na utworzenie polskiej dyrekcji kolejowej, polskiej poczty, Rady portu. Zaiste, ofiary olbrzymie!

Więc niechże ta niewdzięczna Polska zrozumie i oceni dobrą wolę w. miasta, które, jak twierdzi dr. Sahm, dostatecznie udowodniło, że potrafiło się dostosować do nowych warunków.

Hola, panowie Gdańszczanie. Ze strony Polski nie brakowało nigdy **dobrej woli** i lojalności, co jednak stale rozbijało się o nieprzebity mur **niechęci, szykan i szowinizmu,** wyrażającego się nawet w tak głupich wybrykach, jak uszkadzanie polskich skrzynek pocztowych. A przypomnijcie sobie te huczne zjazdy nacjonalistów niemieckich, to nieustanne manifestowanie ścisłej łączności Gdańska z Rzeszą, te prowokacyjne mowy, wygłaszane publicznie przez junkrów pruskich!

Trzeba raz sprawę jasno postawić: nie możecie wymagać chyba, aby potężne, trzydziestomiljonowe państwo zależało od fantazji i chwilowych nastrojów **garstki nacjonalistów niemieckich,** którzy pragną **ciągnąć z Polski wszystkie korzyści,** nie dając **w zamian nic,** a raczej darząc nas w zamian... **nienawiścią.** Jak najściślejsza współpraca z Polską na polu ekonomicznem zawarunkowana być musi pewną co najmniej lojalnością polityczną. Nie oczekujemy dziś od Gdańska jakiejś specjalnej miłości czy czułości, — to bowiem przyjść może dopiero stopniowo, z czasem, — ale musimy mieć pewność, że mamy tam **nie wroga,** lecz **lojalnego przyjaciela,** związanego z nami wspólnotą interesów.

Dziś — dzięki Gdyni — jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że uniezależniliśmy się od portu gdańskiego. Rzeczą samych gdańszczan będzie, czy dalsze nasze wzajemne stosunki stać będą pod znakiem ustawicznego rozwoju, z korzyścią przedewszystkiem dla Gdańska, — czy też wolne miasto ponad lojalną, **uczciwą współpracę** przekładać będzie **mrzonki polityczne** o podkładzie skrajnie nacjonalistycznym.

Więc jeśli dzienniki niemieckie piszą dziś o **„rozpaczliwej walce Gdańska"**, muszącego się „bronić" przed ofenzywą Polski, — to trzeba pamiętać, że są to alarmy fałszywe, obliczone wyłącznie na zagranicę.

Nie chcemy walki — daliśmy tego liczne dowody, lecz mamy prawo domagać się conajmniej lojalności i objektywizmu.

Rozwój budownictwa mieszkan.

A OSTATNI DEKRET PREZ. RZPLTEJ O ULGACH PODATKOWYCH DLA NOWOWZNOSZONYCH BUDOWLI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. września. (Z) Podpisane przez Prezydenta Rzpltej na wniosek rządu **rozporządzenie o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli posiada pierwszorzędne znaczenie dla dalszego rozwoju naszego budownictwa mieszkaniowego.** Rozporządzenie to postanawia, że nowo wznoszone budowle, jak również nie dobudowane i przybudowane do starych domów w celach mieszkalnych lub przemysłowo-handlowych **są zwolnione na okres 15 lat od podatku od nieruchomości, względnie od podatków budynkowych na rzecz państwa lub samorządu, jeżeli budowa wykończona będzie do 1940 r.** Stanowi to przedłużenie dawnej ustawy z 22. września 1920 r. na okres dalszych 15 lat, względnie 10. Ponadto rozporządzenie ustanawia **prawo dalszego potrącania sum zużytych na budowę ogólnego dochodu podlegającego opodatkowaniu od dochodu z wyłączeniem jednak pożyczek przewidzianych rozporządzeniem o rozbudowie miast.** Prawo to przysługuje osobom, **które do końca 1940 r. wybudują domy mieszkalne.** Ulga ta stosowana była dotychczas na zasadzie art. 33 poz. 3 rozporządzenia o rozbudowie miast, jedynie na terenie mocy obowiązującej tego rozporządzenia. Na podstawie obecnego rozporządzenia **dotyczyć ono będzie również województwa śląskiego, ponieważ nowe rozporządzenie wchodzi w życie na obszarze całego państwa.** Posiada to dla powiatu śląskiego znaczenie nader istotne. Głównym motywem wydania przez rząd rozporządzenia o ulgach dodatkowych dla nowowznoszonych budowli był pewien stan niepewności, dający się zauważyć w związku z wygaśnięciem w dniu 20. października br. starej ustawy z r. 1920. Stan ten wpłynąć mógł ujemnie na rozwój ruchu budowlanego, to też rząd słusznie uznał wydanie nowego rozporządzenia za konieczność państwową i wykorzystał przysługujące Prezydentowi Rzpltej uprawnienia konstytucyjne w okresie bezsejmowym.

Stabilizacja taryf celnych

RZĄD ANGIELSKI POSTANOWIŁ RATYFIKOWAĆ KONWENCJĘ HANDLOWĄ Z 24. MARCA BR.

Genewa, 13. września. (PAT) Szwajc. Ag. Telegr. komunikuje: Angielski minister handlu Graham zakomunikował na dzisiejszem Zgromadzeniu Ligi Narodów, **że rząd angielski postanowił ratyfikować konwencję handlową z dnia 24. marca br., dotyczącą prowizorycznej stabilizacji europejskich taryf celnych.** Minister skierował gorący apel do innych państw, które podpisały konwencję, aby i one ją ratyfikowały, tak, aby zbierająca się na początku listopada konferencja mogła umożliwić ustatecznie **wejście w życie wzmiankowanej konwencji.**

DLACZEGO GRANDI OPUŚCIŁ GENEWĘ?

Wiedeń, 13. września. (PAT) Wbrew wiadomości, podanej przez prasę niemiecką minister Grandi powrócił do Rzymu z Genewy i złożył raport Mussoliniemu. Faktycznym powodem opuszczenia Genewy przez ministra Grandi'ego była chęć uniknięcia sprawy Zagłębia Saary z okazji odbywających się obecnie rozmów włosko-francuskich. Wszelkie wiadomości o rzekomym konflikcie między Grandim i Briandem są bezprzedmiotowe. Grandi w związku z rozmowami mającemi doprowadzić do rozwiązania problemu morskiego francusko-włoskiego, według wszelkiego prawdopodobieństwa opuści ponownie stolicę.

—o—

RABINDRANATH TAGORE W MOSKWIE

Moskwa, 13. września. (PAT) W dniu wczorajszym **przybył do Moskwy Rabindranath Tagore.** Znakomitemu pisarzowi hinduskiemu towarzyszą w podróży siostrzeniec, dwaj sekretarze oraz lekarz przyboczny. Razem z Rabindranathem Tagore przybyła również do Moskwy córka znakomitego uczonego niemieckiego **prof. Einsteina.** Rabindranath Tagore ma zabawić w Rosji do końca września.

—o—

NAJWIĘCEJ GODNOŚCI OKAZAŁ P. WITOS.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI o aresztowaniu b. posłów.

Oświadcza się za utrzymaniem instytucji parlament. w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. września. (Z). Premjer Marsz. Piłsudski przyjął dziś w południe red. Miedzińskiego i udzielił mu następującego wywiadu:

— Czy wolno Pana Marszałka, jako szefa rządu, zapytać o aresztowania b. posłów?

— Bardzo proszę. Historja tego wypadku jest następująca. Jeszcze przed rozwiązaniem Sejmu, gdy posłowie byli istotnymi posłami, a nie „byłymi" wpływała dość wielka liczba karnych procesów, wytaczanych przez prokuraturę różnym posłom z bardzo rozmaitych powodów. Niema bowiem proszę pana żadnej wątpliwości, że panowie posłowie dążyli do immunitetu czyli nietykalności tak dalece obszernej, że utworzyło się, jak gdyby zbiorowisko ludzi uprzywilejowanych w sposób ani konstytucyjny, ani prawny, ani w żaden sposób związany ze zwyczajną etyką. Przy rozwoju naszego t. zw. parlamentaryzmu weszło więc w zwyczaj, że spólnicy nawet takiego występku czy zbrodni nie byli pociągani do odpowiedzialności sądowej. Ta bezkarność przy ostatnim Sejmie doszła już do jakichś potwornych rozmiarów, przekraczających możliwość znoszenia tego dalej. Ja osobiście wogóle nie znoszę bezkarności, prowadzącej w sposób naturalny do rozwydrzenia, obniżenia gwałtownie i szybko wszelkiego poczucia zwyczajnej moralności. Dlatego też odrazu chciałem wykorzystać ten normalny czas, gdy posłowie stają się zwyczajnymi obywatelami państwa, aby choć raz w Polsce postawić sprawiedliwość wymierzaną przez sądy na normalnej drodze nienaruszonej tak bezecnie, jak to czynili posłowie z immunitetami w w pyskach. Dlatego też kazałem zebrać poruszone przez prokuraturę sprawy i wie pan, nazbierało się ich ogromnie dużo i przy naturalnym pędzie sprawiedliwości do niewyłączania z powodu jakichkolwiek przywilejów poszczególnej warstwy ludzi, liczba ta, rosnąc coraz bardziej, może dobiec do poważnej cyfry. Mogę panu powiedzieć, że musiałem niestety zatrzymać nawet karzącą rękę sprawiedliwości, gdyż nie mógłbym sobie dać rady z taką ilością jednocześnie. A gdy policja obecnie zajęta jest mnóstwem dodatkowych prac, związanych z wyborami do Sejmu, nie mogłem również przeciążać zbytnio policji i dlatego też zdecydowałem nie osiągać rekordu i zatrzymałem się — dla pierwszej transzy — przy 1/4 zaledwie.

Za co zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Niestety nie mogę panu powiedzieć zupełnie ściśle, za co właściwie taki czy inny pan jest ścigany przez sprawiedliwość, gdyż przy każdem nazwisku sprawiedliwość stawia paragrafy i artykuły karne, których ja niestety, nie znam. Wiem tylko, że są one bardzo rozmaite i sama liczba tych paragrafów jest znakomicie wielka tak, że musiałbym mieć ciągle do czynienia z kodeksami karnemi, co nie jest moim obowiązkiem. Wiem, że są tam strzelania do policji, jakieś macherki wekslowe, oszustwa i szantaże, no i temu podobne poskudztwa. Aresztowani są zatem pod względem wyboru dość wypadkowi. Mógłbym wybierać co piątego, co dziesiątego. Bo przecież doprawdy ci panowie posłowie upodobali sobie dość dziwny sposób życia dla obrony „praw wolności". Niemal, że siadali na ulicy, aby robić nieczystości z immunitetami w pyskach. Toż tego znieść nie można. Takie „prawo wolności", toż koń by się z niego śmiał, mówiąc językiem legjonowym. Tam oszukać, tam szantażować, tam strzelać z rewolweru, tam ukraść, to są „prawa wolności". To rozciągnięcie prawa immunitetu poselskiego ze stałą ze strony marszałków Sejmu odmową prowadzenia nawet dochodzeń, jest takiem urąganiem poczucia sprawiedliwości i takiem bezczelnem deptaniem honoru samej instytucji Sejmu, że chyba dalej już nie idzie. Jest to jedna z największych nieprzyzwoitości, które są popełniane w okresie ub. sejmowładztwa. Właśnie ta nieprzyzwoitość stale mnie skłania do przypuszczenia, że głównym celem pracy panów posłów jest bezkarność wobec sądów Rzpltej za wszelką cenę.

— Pan Marszałek dąży zatem do tego, aby w okresie obecnym wymiar sprawiedliwości poszedł normalnym trybem, zahamowany poprzednio przez wybujałe potworne rozszerzenie immunitetu?

— Gdyby mi się udało wprowadzić choć trochę przyzwoitości w te zagrożone stosunki, tobym był bardzo dumny z tego. Zawsze zachętą dla mnie jest oświadczenie grupy b. posłów, t. zw. jedynki, którzy ogłosili publicznie, że nie chcą korzystać z immunitetu poselskiego i nie chcą być sądzeni jedynie przez t. zw. sądy honorowe Sejmu

O aberacji myślowej.

Ale wie pan, powrócę do swego poprzedniego tematu o aberacji myślowej. Czyż nie widzi pan tu ludzi z aberacją myślową tej bezmiernej tendencji przedłużenia swego stanu „jakoby posła" nawet na okres wyborczy. Czy pan wie, że w liczbie aresztowanych posłów jest kilku panów, ja pamiętam tylko panów Kwiatkowskiego i Baćmagi, ludzi oskarżonych właśnie o zwyczajne kryminały, którzy przy przewożeniu ich do więzienia krzyczeli ustawicznie, że są posłami. Zaś p. Dębski wybił nawet szyby w automobilu, którym go przewieźli może dlatego, że kiedyś był wojewodą. Przypisywał sobie znowu nadzwyczajne przywileje. Nie wiem naturalnie, może sądzili oni w swej durnej aberacji myślowej, że gdy przechodzień usłyszy, że to jest poseł, to rzuci się, by go ratować, spełniając przytem szczytny obowiązek bronienia „prawa wolności".

Wypadek z p. Witosem.

Wie pan, przy tej ostatniej historji zwrócił moją uwagę wypadek, który zaszedł z p. Witosem. Ten pan przewożony był przez Kraków, gdzie przewożący go spostrzegli, że mają nieodpowiednie pieczątki wystawione w dokumentach podróży. Wozili więc biednego Witosa po Krakowie od urzędu do urzędu zdobywając należytą pieczątkę. Witos zachował się przez cały czas tak spokojnie, że przy powszechnej nieprzyzwoitości i draństwie może być uważany za zaszczytny wyjątek. Zachował godność człowieka w sobie.

Wrażenia ze szpitala warjatów.

—Przypuszczam Panie Marszałku, że jeżeli aberacja myślowa jest uleczalna, to został zastosowany dość radykalny środek...

— Powiem panu, że środek zastosowany okazał się bardzo skuteczny, gdyż nie otrzymałem dotąd z więzienia żadnego meldunku o aberacji myślowej. Dyscyplina więzienna jest twarda i może ci panowie, gdy wyjdą z więzienia, okażą się ludźmi bardziej zdyscyplinowanymi, niż wówczas, gdy tak bezecnie „służyli" Polsce w Sejmie.

Niechybnie wracając znowu do aberacji myślowej postępowy odruch tej aberacji prowadzić musi do szpitala warjatów. Nigdy nie zapomnę, proszę pana, moich wrażeń ze szpitala warjatów. Pamiętam tam jednego pana, który dzień i noc chodził po pokoju i stukał silnie od czasu do czasu jedną nogą w przydeptanym szpitalnym pantoflu. Byłem zdziwiony tem uporczywem stukaniem. Razu pewnego ośmieliłem się zapytać tego pana bardzo grzecznie, dlaczego właściwie stuka on tak mocno nogą. Popatrzył na mnie z góry, jak gdybym ja stał na śmietniku, a on gdzieś wysoko i spokojnie mi odpowiedział z dużym odcieniem pogardy:

„Ja tu jestem schowany, bo robiono zamachy na moją wolność i życie, ale za każdym razem jak ja stuknę, to „gradonaczalnik" rozumie, co to znaczy".

Dodam dla wyjaśnienia, że „gradonaczalnik" był to ktoś w rodzaju naszego komisarza rządu miasta Warszawy. Ileż to, proszę pana, takich stuków przydeptanych pantofli ma zrozumieć nasz biedny Jaroszewicz. Wątpię jednak, czy on to rozumie.

— Pomimo tego wszystkiego po zmęczeniu pierwszym tygodniem wyborczym, widzę Pana Marszałka w lepszem usposobieniu.

— Czy pan wie, ratuję się jak mogę, bo jednak to babranie się w nieczystościach upstrzonych paragrafami karnymi, to nie jest wesoła robota. Dlatego ratuję się często śmiechem jako najlepszem lekarstwem na wstręt do pewnych prac. Opowiem więc panu, co mnie się przypomniało z powodu tych najrozmaitszych prób obrony posiadania stanu „b. posłów".

Dożynki w Dołowie.

Jak pan wie, urodziłem się w Dułowie, dużym dworze pod Wilnem. Jak zwykle, wyprawiano tam doroczne dożynki. Dożynki w Dułowie robiono obfite i sute z mnóstwem wódeczności, gdyż ojciec prowadził wielką gorzelnię. Co do mnie malca, byłem szczególnie zajęty zawsze przyglądaniem się tańcom. Nie mogłem bowiem zrozumieć, dlaczego parobcy ciężkiemi butami nie zmiażdżą bosych stóp

dziewcząt. Wydawało mi się to niemożliwe. To było moje zajęcie. Oczywiście z biegiem dożynek wzrastała coraz bardziej ochota i humor. Pamiętam, że pewnego roku dzieci trzy razy prosiły rodziców, by ich nie kładziono do snu, tak bardzo dożynki były huczne i ochocze. Wreszcie gdy zupełnie ściemniało po sutej kolacji, stanięto znowu do tańca. Zagrało równocześnie sześć harmonijek. Odchodziła „lewonicha“ (taniec ludowy, powszechnie wówczas tańczony na Wileńszczyźnie), sześć harmonijek grało od ucha. Ojciec mój bardzo muzykalny, krzywił się, jakby jadł cytrynę. W pewnej chwili zobaczyliśmy skaczącego do góry naszego kuchcika. Wywijał rękami i olbrzymią miednicą mosiężną do smażenia konfitur. Nagle wielkim moździerzem zaczął wyibjać takt niezgodny ze wszystkiemi harmonijkami. Ojciec przerażony tą okropną kakofonją, podszedł do niego i zapytał:

— Joachimku, co ty robisz?

— Panie, panie byle szum, byle szum — odrzekł rozochocony Joachim. Ojciec odszedł zawstydzony.

Ileż to, proszę pana, u nas znowu uporczywych Joachimków się nazbierało. Skoro pan mnie zagadnął o lepszy humor, to powiem panu, że humor jest lepszy też i z tego powodu, że mogę przystąpić do racjonalniejszej pracy. Miałem więc posiedzenie Rady Ministrów, a teraz zaś zaczynam pracować nad budżetem państwa, nad rozmaitemi objektami poważnemi a mniej śmierdzącemi, niż babranie się w kryminałach i steku nieczystości, zostawionych przez Sejm.

Za utrzymaniem Sejmu.

— Pomimo przygotowań wyborczych nurtują w opinji publicznej wątpliwości, czy wobec negatywnego stosunku Pana Marszałka do posłów, nie zamierza Pan obchodzić się bez nich na przyszłość?

— Dotyka pan kwestji, którą niegdyć podniosłem mówiąc o gasnącym świecie. Kwestja jest bardzo poważna i bardzo głęboka, gdyż niewątpliwie parlamentaryzm wszędzie na świecie jest chory. Wszędzie też czynią próby naprawy stosunków. Co do mnie, proszę pana, nie sądzę, aby można było obejść się bez jakiegoś przedstawicielstwa wybranego i CZYNIĄCEGO ZANOŚCI. Natomiast nie mogę nie powieNO-CI. Natomiast nie mogę nie powiedzieć, że wszystko, co się daje obserwować w Polsce w tej sprawie czyni pracę nad zachowaniem tej zasady u nas niezwykle ciężką i niezwykle trudną do obronienia i to głównie z powodu niecnego i nieprzyzwoitego zachowania się posłów. Jak dotąd jednak powtarzam, nie potrafiłbym zmienić się o tyle. Dałem zresztą tego dowód, szukając na drodze wyborów naprawy naszego chorego parlamentaryzmu.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

Sprawca zamachu
na poselstwo sow. zostanie przewieziony do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. września. (Z) Z Warszawy nadeszła wiadomość, że w wyniku dłuższych pertraktacji między rządem polskim a rządem jugosłowiańskim sprawca zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie niejaki Jan Polański zostaje wydany przez rząd jugosłowiański Polsce. Śledztwo w sprawie zamachu na poselstwo sowieckie trwało, jak wiadomo, kilka miesięcy i zostało skierowane na drogę poszukiwań wśród emigracji rosyjskiej. Emigrant rosyjski Polański, który przybył ostatnio do Warszawy z Grodna wykonał ten zamach, a następnie zbiegł do Jugosławji. Przedstawiciele polskich władz bezpieczeństwa i sądowych udali się do Belgradu i rozpoczęli tam poszukiwania. Polański został aresztowany już przed dwoma miesiącami pod Belgradem. Obecnie znajduje się już w drodze do Polski. Po przybyciu do Warszawy będzie oddany władzom sądowym, poczem przeprowadzone będzie dalsze śledztwo i wręczony mu będzie akt oskarżenia.

POLSKIE MIENIE NADAL PŁONIE!

NOWY AKT SABOTAŻU W ZIMNEJ WÓDCE

Lwów, 14. września.

Wczoraj około godz. 9.30 wieczorem wybuchł wielki pożar w Zimnej Wódce, wsi położonej niedaleko Lwowa. Ogień momentalnie przeniósł się na kilka gospodarstw, trawiąc pięć zabudowań mieszkalnych wraz z inwentarzem żywym i martwym. Urząd ruchu w Skniłowie zalarmował natychmiast lwowską straż pożarną, która w piętnaście minut po zawiadomieniu jej, znalazła się na miejscu i przystąpiła do zlokalizowania i dzięki temu pożar nie przybrał katastrofalnych rozmiarów.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ma się tu do czynienia z aktem sabotażu, gdyż Zimna Wódka jest zamieszkała wyłącznie przez Polaków. Podejrzenie o zbrodnicze podpalenie potwierdza fakt, ten, że nocy ub. nieznani sprawcy usiłowali podpalić znajdujący się w pobliżu Zimnej Wódki tartak Eksteina, ale dzięki czujności psów, które szczekaniem zaalarmowały dozorców, zamach ten wczas udaremniono.

Strat na razie nie da się obliczyć. Na miejsce wypadku przybył wojewódzki komendant P. P. wraz z komendantem powiatowym, którzy wszczęli energiczne dochodzenia.

Hindenburg zamierza ustąpić.

Wiedeń, 13. września. (PAT). „Die Stunde“ dowiaduje się z berlińskich kół parlamentarnych, że Hindenburg nosi się z zamiarem ustąpienia. Prezydent Hindenburg posunął się ostatnio znacznie w kierunku na prawo. Między innemi wyraził swą zgodę na samodzielną politykę Reichswehry. Ponadto oświadczył, że jest przeciwnikiem udziału socjal-demokratów w rządzie. Gdyby to nastąpiło, wówczas gotów jest złożyć godność prezydenta Rzeszy. Już dziś uważają prawie za pewne, że krok taki Hindenburg będzie nieunikniony.

SPRAWY CHINSKIE
na posiedzeniu Zgrom. Ligi Nar.

Genewa, 13. września. (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów odbyło w sobotę popoł. tylko krótkie posiedzenie. Przewodniczący Titulescu podał do wiadomości, że delegacja chińska domaga się, aby Zgromadzenie zatwierdziło prawo ponownej wybieralności Chin do Rady Ligi. Jak wiadomo, Chiny musiały przed dwoma laty ustąpić z Rady i gdyby miały stosować się do ustalonej kolejki, musiałyby czekać jeszcze cały rok z wystawieniem swojej kandydatury do Rady. Zgromadzenie Ligi ma się wypowiedzieć w przyszłą środę w sprawie wyboru wykluczonych 3 członków Rady Ligi. Ogólne debaty kontynuowane będą w poniedziałek przed południem i prawdopodobnie zakończone zostaną we wtorek wieczorem.

ZYTA I OTTON BAWILI NA WĘGRZECH.

Wiedeń, 13. września. (PAT) „Arbeiter Ztg.“ stwierdza, że **była cesarzowa Zyta i jej syn Otton bawili na Węgrzech w dniu 18. sierpnia.** Przybyli oni samochodem z Hiszpanji do miasta Steinmanger za paszportami, wystawionymi przez konsulat węgierski w Madrycie na nazwisko **przełożonej klasztoru Marji Szetenyi i księdza Weiera.** Tegoż dnia opuścili oni terytorjum Węgier, ponieważ biskup Mikes znany przewódca monarchistów przed stawił im, że **zamach monarchistyczny w chwili obecnej niema widoków powodzenia.** Także i rząd węgierski odmówił Zycie pomocy. Wkrótce potem **został odwołany poseł węgierski w Madrycie, ponieważ wbrew instrukcjom rządu, poparł zamiary Zyty i Ottona.**

—o—

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Wilno, 13. września. (PAT) W dyrekcji kolei państwowych w Wilnie odbywa się międzynarodowa konferencja z udziałem przedstawicieli kolei Łotwy i Estonji w sprawie przyłączenia Estonji do bezpośredniej komunikacji osobowej, bagażowej i ekspresowej pomiędzy Polską i Łotwą, która to komunikacja istnieje już pomiędzy wymienionemi dwoma państwami od 1. kwietnia 1929. Przebieg obrad jest pomyślny. Tok prac konferencji pozwala żywić nadzieję, że bezpośrednia komunikacja między Polską i Estonją będzie wprowadzona w życie od 1. listopada br. Konferencja potrwa kilka dni.

—o—

NIE SOWJETY, TYLKO ŁOTWA.

Berlin, 13. września. (PAT). Biuro Conti potwierdza dziś wiadomość o ostrzeliwaniu sterowca „Zeppelin“ w czasie przelotu nad granicą łotewsko-sowjecką. Urzędowo stwierdzono — oświadcza Biuro Conti — że strzały padły nie na terytorjum sowjeckiem i że nie strzelała sowjecka straż graniczna. Mogły one paść tylko z terytorjum łotewskiego. W tej sprawie rząd niemiecki zwrócił się do rządu łotewskiego o wyjaśnienia.

—o—

OTWARCIE WYSTAWY GRAFIKI W TOKIO.

Tokio, 13. września. (PAT) Wczoraj otwarto tu wystawę grafiki polskiej. Otwarcia dokonał charge d'affaores poselstwa Rzplitej w Tokio Fryling wraz z księciem Tokugawa, prezesem Towarzystwa polsko-japońskiego. Przy akcie otwarcia wystawy obecni byli książę Asaka, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele sfer dworskich, rządowych, artystycznych i prasy. Wystawa cieszy się wielkiem powodzeniem.

—o—

KATASTROFA LOTNICZA.

Białystok, 13. września. (PAT) We wsi Kwatery gminy Swisłocz, samolot 4. p. lotniczego uległ rozbiciu, sierżant pilot Smigielski i por. Jaziębiak ulegli lekkiemu wstrząsowi.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

HARACZ NA PRZEMYSŁ POLSKI! Co na to Ministerstwo przemysłu i handlu?

Lwów, 14 września.

Doszła do naszej wiadomości **informacja wprost nieprawdopodobna.** Pragnęlibyśmy, aby okazała się **nieporozumieniem,** gdyż autentyczność jej równałaby się **skandalowi.**

Oto jedna z poważnych instytucyj lwowskich, reprezentująca sfery przemysłowe naszej dzielnicy, ogłosiła w swym biuletynie rozsyłanym członkom notatkę, którą cytujemy dosłownie:

„Z Komitetu Normalizacyjnego. Przy dostawach państwowych i komunalnych uwzględnione mają być w pierwszej linji firmy, zalecone przez **Komitet Normalizacyjny. Na listę zaleceń** wpisuje Komitet Normalizacyjny **tylko takie firmy, które tytułem finansowego poparcia wpłacają na dany okres roczny sumę odpowiadającą 1/5 promille wykazanego obrotu za ubiegły rok kalendarzowy.** — Do podania należy dołączyć znaczki stemplowe na kwotę zł. 6.60. Biuro administracyjne Komitetu mieści się w **gmachu Ministerstwa Przem. i Handlu** przy ul. Elektoralnej l. 2".

A zatem nie **dobroć materjału i cena** decydują o otrzymaniu dostawy państwowej i komunalnej, ale **datek złożony na cel jakiegoś komitetu normalizacyjnego,** którego siedzibą jest — **„gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy ul. Elektoralnej l. 2".**

Czy to jest możliwe? Radzibyśmy w tej mierze usłyszeć wyjaśnienie sfer miarodajnych. Pragnęlibyśmy wiedzieć, czy godzi się na to nowe obciążenie przemysłu i jej formę, której określenie jest bardzo trudne, albo też bardzo łatwe!

W oczekiwaniu przebiegu dzisiejszych wypadków.

Zmobilizowane oddziały policyjne czuwają nad bezpieczeństwem stolicy.

B. poseł dr. Kiernik zachorował obłożnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. września. (Z). Jakkolwiek w Warszawie panuje zupełny spokój, to jednak daje się zauważyć **bardzo silne w niektórych kołach podniecenie w związku z sytuacją wewnętrzną po aresztowaniu b. posłów.** Jak wiadomo, rozmaite organizacje **odbywają narady,** na których referowana jest sytuacja i wydawane są instrukcje. Chodzi tu głównie o **organizacje socjalistyczne,** które np. wczoraj, tj. w piątek zwołały cały szereg **zebrań dzielnicowych.** Należy podkreślić, że wbrew innym doniesieniom u władz partyjnych socjalistycznych panuje opinja, że **należy działać w kierunku całkowitego spokoju i nie dopuszczać do jakichkolwiek awantur ulicznych.** Z pod tej dyrektywy ogólnej wyłamują się **jedynie żywioły mniej karne** i tem należy tłumaczyć zanotowane tu i ówdzie **wykroczenia uliczne.**

Wśród ludności stolicy tematem wszystkich rozmów są ostatnie wypadki, a skala zapatrywań opinji i osądów jest **bardzo wielka i różna.** W tramwajach, poczekalniach, kinematografach, cyrkach itd. słyszy się **ożywione, często prowadzone w podniesionym tonie rozmowy na temat ostatnich wydarzeń.** Pisma stołeczne konkurują ze sobą wzajemnie co do obfitości materjału informacyjnego. Przed redakcjami pism widzi się **grupy osób. oczekujących chwili wydawania gazet.** Redakcje pism cały swój aparat skierowały w kierunku otrzymywania **ścisłych, obfitych i częstych informacyj.** Redakcje gazet opozycyjnych **wydają po kilka nakładów dziennic,** ze względu na to, że pierwszy a często i drugi nakład **ulega konfiskacie.** Pisma opozycyjne wychodzą więc z **białemi plamami,** które wśród czytelników budzą też **zrozumiałą sensację.** T. zw. pogotowie prasowe złożone z licznego oddziału policji mundurowej i cywilnej **uwija się na motocyklach wśród kiosków sprzedażnych i widać często jak ciężarowe samochody policyjne zwożą skonfiskowane nakłady do komisarjatu rządu.**

Opowiadano dziś w kołach dziennikarskich, że **magazyn skonfiskowanych czasopism w komisarjacie rządu jest przepełniony po brzegi i znajduje się w nim około 10 wagonów papieru.** Nawet komisja budowlana komisarjatu, gdzie się mieści ten magazyn, **zwróciła uwagę na konieczność możliwie szybkiego opróżnienia tego magazynu.**

Sejm opustoszał zupełnie. Wśród labiryntu pustych korytarzy snują się jeszcze woźni i dziennikarze parlamentarni, ci prawdziwi okupanci tego budynku, którzy na podstawie prawa niepisanego od dwunastu lat pełnią swoją **ciężką i trudną służbę informacyjną bez względu na wydarzenia polityczne, zmiany rządu, nastrojów i kierunków.** Palestra warszawska wykazuje ogromną ruchliwość i działalność. Nigdy jeszcze w Warszawie — mówią wybitni adwokaci — **nie prowadzono tyle dyskusyj prawniczych, co obecnie.** Tematem tych dyskusyj jest oczywiście **kwestja aresztowania b. posłów.**

Dziś w południe u komisarza rządu wojewody Jaroszewicza odbyła się **generalna odprawa kierowników służby policyjnej w związku z jutrzejszym wiecem Centrolewu.** Miarą zainteresowania rządu wypadkami jutrzejszego dnia są **szczegóły wydanych zarządzeń.** Załogę policyjną w Warszawie **zwiększono,** uruchomiono wszelkie **środki techniczne,** bezpieczeństwem stolicy kierować będzie jutro osobiście **wojewoda Jaroszewicz przy pomocy licznego sztabu urzędników i oficeców policji.** W dyspozycji głównego dowództwa pozostaje **2 tys. policjantów podzielonych na 50 grup operacyjnych.** Powiększono oddziały policji konnej, rowerowej i motocyklowej. Do przerzucania **oddziałów policyjnych** wystarano się z różnych źródeł o znaczną ilość samochodów ciężarowych. Oprócz zwykłego uzbrojenia policja otrzymała granaty gazowe i maski. W rezerwie znajdują się

CO MÓWI NEMO.

I cóż pan na to?

GRA JEST SKOŃCZONA, GDY KARTA ODKRYTA,
TRZEBA BYĆ W ŻYCIU TROCHĘ DYPLOMATĄ,
A TU GDZIE PRZYJDĘ, KAŻDY ZARAZ PYTA:
I CÓŻ PAN NA TO?

LECZ PRÓŻNO CZEKA NA PRZEKONAŃ SPOWIEDŹ,
ALBO WYCZYTAĆ PRAGNIE COŚ Z MYCH LIC —
DLA WSZYSTKICH DZISIAJ MAM JEDNĄ ODPOWIEDŹ:
ANO NIC!!

JEŚLI PRZEZ ŻYCIE JAKO TAKO JADĘ,
TO DZIĘKI TEMU, ŻE PAMIĘTAM O TEM,
JAKĄ MI OJCIEC ZAWSZE DAWAŁ RADĘ:
MILCZ KIEDY MÓWISZ MILCZENIE JEST ZŁOTEM!

odziały policji, uzbrojone w stalowe pancerze, które będą po raz pierwszy użyte w służbie wewnętrznej. Należy przypomnieć, że są to typy **pancerzy i tarczy opracowane przez inspektora policji Gaje.** Pancerze są wykonane z **części stalowych i wytrzymują różne rodzaje broni palnej, nie wyłączając mauzera i parabellum.** Pancerze te zabezpieczają policjanta, a głównie jego piersi i brzuch. Głowa chroniona jest przez tarczę, w **której znajduje się mały otwór, przeznaczony do obserwacji i celowania.** Przedstawiciele prasy będą otrzymywać informacje w oddziele prasowym w komisarjacie rządu.

Tylko dr. Lieberman zostawił pełnomocnictwo in blanco.

Warszawa, 13. września. (Z) Dziś o godz. 12 prokurator sądu okręg. w Warszawie **przyjął obrońców b. posłów uwięzionych w Brześciu.** W charakterze tym zgłosili się adwokaci pp.: dziekan **Jan Nowodworski, Leon Berenzon, Eugenjusz Śmiarowski, Wacław Szymański, Marjan Niedzielski, Wacław Bittner, Stefan Urbanowicz, Zygmunt Graliński.** Na wstępie p. prokurator zapytał, czy wszyscy obrońcy **mają należyte pełnomocnictwa.** Obrońcy przedstawili wspólne dla wszystkich pełnomocnictwo, **wydane naraz przez b. posła Liebermana.** Okazuje się bowiem, że b. posłowie nie mogli złożyć nawet takich pełnomocnictw ze względu na to, że **obrońcy nie mają do nich dostępu, natomiast opowiadają, że poseł Lieberman jeszcze przed wyjazdem zdążył in bianco wystawić tego rodzaju pełnomocnictwo.** Więźniowie pozostają pod nadzorem **władz wojskowych,** a porozumienie z nimi obrońców będzie, według słów p. Michałowskiego, możliwe **dopiero w przyszłym tygodniu.** P. prokurator oświadczył, że aresztowani oskarżeni są **z art. 154 (nieposzanowanie władzy), 532 (znieważenie osób urzędowych), 100 i 101 (zamach na ustrój państwowy).** tam poglądy, że nie jest to zgodne z wymogami kodeksu postępowania karnego. Jeżeli sędzia śledczy zarządza jako środek prewencyjny areszt, aresztowani winni być osadzeni w **więzieniu cywilnem.** Jest to konieczne choćby z tego względu, że prokurator kierujący dochodzeniem niema dostatecznej możności wglądu do stosunków panujących w miejscu osadzenia aresztowanych osób cywilnych, jeżeli jest niem więzienie wojskowe.

W baszcie.

Warszawa, 13 września. (Z) Wbrew poprzednim doniesieniom, **aresztowani b. posłowie nie zostali osadzeni w więzieniu okręgowem, które podlega departamentowi więziennictwa, lecz w areszcie garnizonowym 9. p. saperów na terenie twierdzy brzeskiej.** Areszt garnizonowy, w którym zamknięci są b. posłowie, znajduje się na **dziedzińcu koszar 9. p. saperów w okrągłej baszcie, obok której przepływa rzeka Muchowiec.** Szereg osób, które odbywały ćwiczenia w 9. p. saperów, **zna doskonale tę basztę.** Jest to baszta jednopiętrowa, w której znajduje się **13 niedużych cel.** W celach znajdują się **prycze nepchane słomą.** Okna są obite blachą i **światło pada z góry.** Baszta, w której mieści się areszt garnizonowy, a obecne więzienie śledcze dla b. posłów, ochrzczona została przez żołnierzy popularną nazwę „pluskwiarnia". Do uwięzionych nie dopuszcza się nikogo, ani nie przyjmuje się żadnych rzeczy. Osobie przybyłej do Brześcia celem widzenia się z jednym z aresztowanych odmówiono tego i nie pozwolono wręczyć pościeli i jedzenia. **Na teren twierdzy nie wpuszcza się nikogo bez przepustki, wydawanej przez komendę twierdzy w Brześciu.** Komendantem twierdzy na czas przebywania tam aresztowanych posłów, został **mjr. Rychanek,** dotychczasowy zastępca komendanta miasta Warszawy pułk. Długoszewskiego.

Warszawa, 13. września. (Z) „Kurjer Warszawski" donosi: W kołach prawniczych wywołuje komentarze fakt osadzenia aresztowanych b. posłów w więzieniu wojskowem. Słychać

*

Aresztowanie b. posła ukraińskiego w Kołomyi.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, 13. września.

Na zarządzenie sędziego śledczego w Czortkowie aresztowała wczoraj w Kołomyji tut. **policja polityczna b. posła sejmowego z powiatu kopyczynieckiego dra Iwana Zawałykuta,** adwokata z Czortkowa. Powodem tego zarządzenia ma być działalność antypańswowa dra **Zawałykuta w czasie pełnienia mandatu poselskiego z ramienia partji U. N. D. O.**

Przy aresztowanym znaleziono kompromitujące papiery. Dra Z. odstawiono do więzienia w Czortkowie.

Stan zdrowia dra Kiernika.

Warszawa, 13. września. (Z) Jak słychać, **dr. Kiernik, zachorował obłożnie.** Władze mają wezwać lekarza z Warszawy.

Zebranie Centrolewu w Warszawie

Warszawa, 13. września. (Z) Jutrzejsze zebranie Centrolewu uważane jest za **pierwsze zebranie przedwyborcz.** Odbędzie się ono o godz. 11 przed południem w Dolinie Szwajcarskiej. Przemawiać będą kolejno pp. **Thugutt, Niedziałkowski, Woźnicki, Wrona, Rataj i Jankowski.**

Incydent w kinie.

Warszawa, 13 września (Z). Przed kilku dniami min. Car udał się wieczorem do jednego z kinematografów. Przy kasie wydarzył się następujący incydent. W dużym ścisku, w chwili, gdy min. Car kupował dwa bilety, podszedł do kasy jakiś oficer, który **odsunął Ministra i zachował się według opinji min. Cara, nieodpowiednio przy odbieraniu bletów i płaceniu pieniędzy.** Wówczas min. Car zwrócił uwagę owemu oficerowi, który w odpowiedzi na to zapytał: Kto pan jest, że się pan tak stawia? Min. Car naspokojniej wyciągnął z kieszeni **bilet wizytowy i wręczył owemu oficerowi.** Oficer wręczył bilet wizytowy min. Carowi, a wkrótce potem **dowiedział się z karty wizytowej min. Cara, z kim ma do czynienia. Min. Car na drugi dzień zamianował sekundantów gen. Krzemińskiego i b. sen. BB. Perzyńskiego.**

STRZAŁY OBOK REDAKCJI „ROBOTNIKA".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. września. (Z) Dziś około godz. 8 wieczorem ul. Warecka, gdzie mieści się redakcja „Robotnika" i organizacja PPS, **została zaalarmowana strzałami.** Śledztwo nie ustaliło dokładnego przebiegu zajścia, wiadomo tylko, że **grupa ludzi strzelała z rewolwerów.** Władze bezpieczeństwa prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo.

PRZED UCHWAŁĄ NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. września. (Z) Naczelna Rada adwokacka zwołana na dziś wieczór, rozpoczęła obrady o godzinie 9 i wysłuchała sprawozdania **dziekana Nowodworskiego.** Decyzja Rady naczelnej nie zapadła jeszcze i została odłożona do jutra. Nie ulega jednak wątpliwości, że **Rada naczelna potwierdzi kroki przedsięwzięte przez Radę adwokacką warszawską w sprawie aresztowanych b. posłów, członków palestry.** W kołach politycznych sądzą, że jeżeli ta decyzja nastąpi, Minister sprawiedliwości rozwiąże Radę.

Z TYMCZASOWEJ RADY MIEJSKIEJ.

Wybory do obwodowych komisyj wyborczych.

USTALONO SKŁAD 30 KOMISYJ.

Lwów, 14. września.

(jp) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepr. **dra Kubali** posiedzenie Tymcz. Rady miejskiej w sprawie wyboru członków obwodowych Komisyj wyborczych. Posiedzenie plenarne poprzedziły obrady Komisji matki, która jednak nie zdołała jeszcze ustalić wniosków co do składu członków we wszystkich obwodach. Wobec tego Rada zatwierdziła tylko skład Komisyj **od 72 do 102** w myśl wniosków refer. **dra Nowaka-Przygodzkiego.** Celem wyboru członków do pozostałych Komisyj odbędzie się posiedzenie we wtorek 16. bm.

Niezwykła kradzież bibljotekarza

W SZPONACH ZGUBNEJ NAMIĘTNOŚCI.

Lwów, 14. września.

(=) O niezwykłej kradzieży rozpisuje się obecnie **prasa francuska. Franciszek Lenaude,** dzielny i uczciwy urzędnik, otrzymał w 40 roku życia **bardzo zaszczytną posadę.** Dzięki swej pilności oraz zdolnościom został on mianowany **kierownikiem bibljoteki w Saint-Genevieve.** Dochody jego były skromne, lecz wystarczały na utrzymanie żony i dwojga dzieci.

Wtem poznaje bibljotekarz **młodą pannę, posiadającą** wielkie wymagania. Nawiązał z nią

intymny stosunek

i przywiązał się do niej namiętnie.

Przyjaciółka obdarzała swojemi względami bibljotekarza dla celów zupełnie konkretnych i wymagała ustawicznie **pieniędzy.** Bibljotekarz zadłużył się potwornie i poprostu nie wiedział już co począć, aby zaspokoić **wymagania kochanki.** Wreszcie dał się skusić i sprzedał jeden **z najcenniejszych kodeksów bibljoteki pewnemu agentowi angielskiemu.** Kodeks ten znany jest jednak ogólnie uczonym handlarzom i miłośnikom, toteż firma angielska zawiadomiła natychmiast poselstwo francuskie, które znowu doniosło o tem ministerstwu oświaty.

Rozprawa odbyła się niedawno. Lenaude przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących skazany został na **rok więzienia warunkowego oraz na 500 franków kary.**

W gościnie u swoich.

Lwów, 14. września.

(D) Z Moskwy donoszą: Delegaci polskich komunistycznych organizacyj, przybyli na kongres „Profinternu" w Moskwie, wyjechali do Kronsztatu, celem **zapoznania się ze stanem czerwonej marynarki na morzu Bałtyckiem.** Wraz z delegacją polską odwiedzili Kronsztat **delegaci z Niemiec,** co prasa sowiecka tłumaczy tem, iż właśnie **Polska i Niemcy mają największe zainteresowanie dla sprawy hegemonji nad Bałtykiem.** Delegaci polsko-niemieccy byli również obecni **podczas manewrów floty bałtyckiej.** Na cześć polskich delegatów urządzono na pokładzie krążownika „Rewolucja październikowska" przyjęcie, podczas którego **delegaci polscy wygłosili przemówienia,** zaznaczając, że czerwone siły morskie na Bałtyku mają na zadaniu **obronę nietylko Sowietów,** lecz również innych krajów, w których władza przejdzie w ręce proletarjatu.

We Lwowie aresztowano szajkę fałszerzy banknotów 20 złotowych.

Lwów, 14. września.

(—) W ostatnich dniach sierpnia b. r. zamieszkali w hotelu Grünberga przy ul. Rzeźnickiej **dwaj osobnicy**, którzy w książce meldunkowej zapisali się, jako **bracia Szymon i Chaim Belerowie**, szlifierzy brylantów, przybyli z Antwerpji. Po kilku dniach wywiadowcy policyjni stwierdzili, że **Belerowie zupełnie nie trudnią się szlifowaniem brylantów**, wobec czego bliżej się nimi zainteresowali, a przeprowadziwszy u nich rewizję, **znaleźli kilkanaście sztuk falsyfikatów 20-złotowych.** Belerowie zeznali, że przed kilku tygodniami **przybyli z Belgji do Polski i owe falsyfikaty otrzymali w Przemyślu przy wymianie dolarów.** Tłumaczeniu temu wywiadowcy nie dali wiary i w toku dalszych badań ustalili, że **razem z nimi przybył z Belgji do Polski osobnik, podający się za Harrego Steina z Ameryki, który również przywiózł mnóstwo falsyfikatów i sam,** oraz za pośrednictwem kolporterów w wielkiej ilości puścił w obieg w licznych miasta Małopolski, a mianowicie w **Krakowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu, Samborze itd.**

Wszczęte poszukiwania za owym Harrym Steinem **zawiodły policję do Warszawy, gdzie ujęto niejakiego Henocha Rotensteina,** poszukiwanego przez policję za ucieczkę z więzienia, gdzie odsiadywał **karę 4-letniego więzienia za kradzież.** Okazało się, że owym Rotensteinem jest ów właśnie Harry Stein, a przy rewizji znaleziono u niego falsyfikaty **na sumę 25.000 złotych.** Teraz już łatwo poszły dalsze dochodzenia i **wkrótce ujęto kolporterów w osobie Saula Wilfa z Turki i brata jego Hermana, zamieszkałego w Ranižowie obok Rzeszowa.** Jak się okazało, Rasenstein falsyfikaty przywiózł z Belgji **w kufrze o podwójnem dnie.** Cała ta szajka objeżdżała z falsyfikatami liczne miejscowości w Polsce, gdzie je puszczała w obieg, a Botenstein i Belerowie, **mając paszporty zagraniczne wyjeżdżali również do Paryża, Wiednia itd.** Całą szajkę odstawiono do więzienia.



Wyrodny ojciec usiłował otruć swe nieślubne dziecko.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w wrześniu.

(M) Owocem stosunku **Fedka Łysyka z Pazią Oleksiuk** było nieślubne dziecko, o czem dokładnie wiedziano w całym Czernilawie (pow. Jaworów). Pazia się trochę wstydziła, łudziła się jednak nadzieją, **że Fedko się z nią ożeni,** by w ten sposób ulegalizować ten stosunek i dziecku dać swoje nazwisko. Tymczasem Fedko myślał o tem, jakby to nietylko Pazi nie poślubić, ale ponadto **pozbyć się dziecka,** które było mu zawadą w dalszych zamierzeniach.

W tym też celu **uzyskał od sąsiada truciznę w postaci morfiny,** pozorując, że zamyśla wytruć liczne szczury w swojem gospodarstwie, w rzeczywistości zaś postanowił w ten sposób struć swoje nieślubne dziecko. W zbrodniczy plan swój **wtajemniczył Fedko krewnego Pazi Stefana Oleksiuka,** któremu przyrzekł 5 zł. lub pół korca ziemniaków, jeśli tenże niepostrzeżenie poda dziecku truciznę i spowoduje jego śmierć.

Stefana jednak ruszyło sumienie. **Żal mu się zrobiło niewinnego dziecka.** Nietylko więc nie podał mu trucizny, ale o **wszystkiem poinformował matkę niedoszłej ofiary,** która przez naczelnika gminy skierowała całą sprawę na drogę karno-sądową.

Za czyn powyższy, skwalifikowany **jako usiłowane skrytobójcze morderstwo,** został Łysyk na podstawie werdyktu sądu przysięgłych w Przemyślu **skazany na rok ciężkiego więzienia, z zastosowaniem amnestji.** Rozprawie przewodniczył sso. Metzger, wotowali sso. Terlikowski i Kotkowski.

PotwornynapadwBrodach

APASZE ZMASAKROWALI DZIEWCZYNĘ ULICZNĄ, ZADAJĄC JEJ 20 PCHNIĘĆ SCYZORYKIEM.

Lwów, 14. września.

(—) Z Brodów donoszą nam o **potwornej masakrze, którą onegdaj dopuścili się miejscowi apasze na osobie koryntjanki Leokadji Sadowskiej.** Oto około godziny 2 w nocy na pl. Targowym w Brodach, obok Elektrowni napadli **na Sadowską Izrael Steiner, Salomon Schrage i Zofja Drescher. Steiner i Drescher ubezwładnili Sadowską i rzucili ją na ziemię,** przyczem Steiner przytrzymując ją **za ręce, podał scyzoryk Schragerowi, a Zofja Drescher zatkała ręką usta Sadowskiej, by nie mogła wołać pomocy.** Schrager nożem otrzymanym od Steinera zadał Sadowskiej **20 pchnięć na lewej nodze w okolicy kolana, 8 ran kłutych na plecach i 4 rany na prawej ręce, oraz jedną ranę tłuczoną na głowie, poczem zbiegli.** Sadowską w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Sprawców bestjalskiej zbrodni aresztowano.

STRZAŁY KARABINOWE DO WARTOWNIKÓW.

PODPALACZE Z U. O. W. PRZY PRACY.

Lwów, 14. września.

(—) Ubiegłej nocy **spaliła się sterta słomy na kolonji Hermanowice** (pow. **Przemyśl**), stanowiąca własność **prof. dra Halbana,** zamieszkałego we Lwowie przy ul. Mochnackiego 38. Powstały pożar począł zagrażać budynkowi na kolonji, który jednak uratowano. Przyczyny pożaru narazie **nie ustalono.**

Ubiegłej nocy na folwarku Aleksandrja ad Podniestrzany (powiat Bóbrka), stanowiącym własność ks. **Lubomirskiej** czterech osobników, uzbrojonych w karabiny zbliżyło się pod budynki **w zamiarze podpalenia.** Wartownicy oddali do zbliżających się podpalaczy **trzy strzały,** po których **bandyci rzucili się do ucieczki.** W czasie pościgu **podpalacze odpowiedzieli czterema strzałami karabinowymi.** Z powodu ciemności wszystkie strzały chybiły, a **zamachowcy zdołali zbiec.**

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie Rylskiego już nadszedł.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl w wrześniu.

(M) Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie **Tadeusza Rylskiego już został doręczony Sądowi Okręgowemu w Przemyślu.** Sąd Najwyższy, jak wiadomo, zatwierdził wyrok przemyskiego trybunału sądu okręgowego, który na podstawie werdyktu przysięgłych zasądził Rylskiego na karę śmierci, zamienioną na 15 lat ciężkiego więzienia.

Obrońca Rylskiego **Dr. L. Landau,** w czasie swego pobytu w sprawach zawodowych w Przemyślu zapewnił korespondenta „Gazety Porannej", że pogłoski jakoby Rylski był **właścicielem jakiejś luksusowo urządzonej willi w Brzuchowicach** pod Lwowem. są z gruntu fałszywe. Właścicielem owej willi jest **osoba o takiem samem nazwisku, co jego klijent.**

Tadeusz Rylski ma być obecnie, zdaniem Dra Landau'a, **człowiekiem złamanym, biednym i pozbawionym wszelkich środków finansowych.**

Co do kwestji wznowienia procesu, to — wedle słów Dra L. — jest to problem, na razie przynajmniej, **nieaktualny.**

Skądinąd dowiadujemy się, że zarządzający majątkiem Pietrycze **hr. Tyszkiewicz** składa dotąd rachunki sądowi okręgowemu w Złoczowie, a to od czasu, kiedy sprawa Rylskiego, który ongiś uzyskał dekret dziedzictwa po żonie śp. Stefanji, weszła na tory karno-sądowe. Ponieważ jednak obecnie nastąpi z urzędu orzeczenie, że Rylski jako prawomocnie zasądzony za zbrodnię morderstwa (żonobójstwo) jest niegodnym dziedziczenia po żonie, przeto cały majątek po nieboszczce przejdzie temsamem **drogą spadku na własność jej rodziny.**

—o—

Obłąkana powiesiła się w lesie.

Lwów, 14. września.

(—) Z Kamionki Strum. donoszą że onegdaj w nocy **powiesiła się w lesie, obok drogi polnej w Połonicznej Julja Warta,** która od dłuższego czasu była umysłowo chora, zaś od trzech tygodni stan jej zdrowia tak się pogorszył, że musiano ją pilnować. Onegdaj korzystając z nieuwagi dozorującego męża, wydaliła się z domu **i powiesiła się.**

—o—

Zagadkowy mord.

Lwów, 14. września.

(—) Przedwczoraj w nocy niewyśledzeni na razie sprawcy **zamordowali w Chorostkowie** (pow. Kopyczyńce) **67-letniego Piotra Dwiżonę, zadając mu około 20 ran kłutych w głowę nożem.** Przyczyny morderstwa na razie nie ustalono, dochodzenia w toku. Na miejsce czynu wyjechała **komisja sądowo-lekarska z Kopyczyniec.**

—o—

Podpalił z zemsty.

Lwów, 14. września.

(—) Jeszcze w połowie sierpnia w Kościelnikach (pow. Buczacz) została podpalona w polu sterta żyta, wartości 5.400 zł., na szkodę Celiny Seidmanowej. Przeprowadzone dochodzenia nie dały żadnego wyniku. **Onegdaj wieczorem podpalono na tem samem miejscu na szkodę Seidmanowej 5 półkopków jęczmienia.** Przeprowadzone po raz drugi dochodzenia **wykazały, że sprawcą tych podpaleń jest 64-letni Maksym Basiuk z Kościelnik,** karany dwuletniem więzieniem za zabójstwo, oraz kilkakrotnie za kradzieże. Aresztowany zeznał, że **podpaleń tych dokonał z zemsty, ponieważ był dwukrotnie przez poszkodowaną wydalony ze służby.**

Zabójstwo.

Lwów, 14. września.

(—) Przedwczoraj w Smolnicy (pow. Przemyśl) w czasie bójki na tle sporu majątkowego **został zabity 36-letni Wasyl Zewko**. Sprawców zabójstwa w osobach Stefana Hnatowa i Mieczysława Godzińskiego ze Smolnicy ujęto.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok śmierci.

Lwów, 14. września.

(—) Dnia 23. maja br. we Lwowie sąd przysięgłych zasądził **Pawła Hnideca z Lesinkowiec** (pow. Rawa Ruska) **za zbrodnię rabunku na karę śmierci, zaś brata jego Michała na sześć lat więzienia**. Wskutek wniesionej kasacji przez obrońcę dr. Hankiewicza, przedwczoraj Sąd Najwyższy **wyrok śmierci uchylił.**

Na tle porachunków osobistych...

Lwów, 14. września.

(—) Na weselu u Wasyla Szejniuka w Toustem (pow. Podhajce) 20-letni **Piotr Szejniuk** na tle porachunków osobistych strzelił z uciętego karabinu do Franciszka Brylaka **i zranił go śmiertelnie w prawą szczękę, a kula utkwiła w mózgu.** Brylaka w stanie groźnym odwieziono do szpitala, a sprawcę aresztowano.

Podpalenie beczki ze smołą na ul. Stryjskiej.

Lwów, 14. września.

(—) Wczoraj w nocy na ul. Stryjskiej obok Szkoły Kadeckiej, jacyś nieznani sprawcy **podpalili leżące na gościńcu beczki ze smołą, przeznaczone do naprawienia szosy.** Podpalenie nastąpiło w ten sposb, że **pod jedną z beczek leżących przy słupie telegraficznym podłożono zapaloną pakułę.** Przechodnie w samą porą ogień stłumili.

Okrutne znęcanie się

zwyrodniałych rodziców nad 4-letniem dzieckiem.

Lwów, 14. września.

(—) Wczoraj o policję lwowską oparła się sprawa świadcząca **o niezwykłem zdegenerowaniu rodziców**. Oto do wiadomości policji doszedł fakt **niesłychanego znęcania się niejakiego Michała Cieślika i jego konkubiny, Józefy Jabłonowskiej, zam. w Bogdanówce 2, nad ich 4-letniem dzieckiem.** Zwyrodniali ci rodzice przez cały dzień **wiązali dziecku nogi, przytwierdzając je sznurami do kufra i nie dając mu całymi dniami pożywienia, bili je zupełnie bez powodu.** Sąsiedzi nie mogąc znieść tych tortur zawiadomili policję, która po przeprowadzonych dochodzeniach **oboje zwyrodniałych rodziców aresztowała.**

WYSTAWA DYWANOW

wytwórni A. Hillmana w Kossowie.

Pałac Sztuki, stoisko Nr. 104 Targów Wschodnich.

Lwów, 14. września.

Badając stan i rozwój naszego przemysłu dywanowego, dojść się musi do wniosku, że zaledwie niewielka ilość producentów polskich stanęła na wysokości zadania i odpowiada wymaganiom obecnej doby.

Wśród tych nielicznych producentów wymienić należy przedewszystkiem firmę Hillman, fabrykę dywanów i kilimów w Kossowie.

Cechą charakterystyczną dywanów „Hillmanowskich“ jest nadzwyczajne wprost zjednoczenie wartości praktycznych i estetycznych. I tak z jednej strony dywany firmy Hillman odznaczają się trwałością właściwą najoryginalniejszym dywanom perskim, z drugiej zaś strony nadzwyczajny dobór wzorów barwnych i żywych, dla oczu miłych czyni z każdego dywanu arcydzieło, mogące zaspokoić najwykwintniejszy zmysł estetyczny.

Nic też dziwnego, że dywany Hillmanowskie dzięki swemu wybitnie wschodniemu charakterowi, nadzwyczajnej trwałości, oraz zachwycającej wprost harmonji kolorów i rysunków zdołały sobie pozyskać niebywałą wartość, a liczną listy, pełne uznania, jakie p. Hillman codziennie otrzymuje, świadczą najlepiej o wartości jego wyrobów.

Ostatnio otrzymał p. Hillman list z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych następującej treści:

WARSZAWA, d. 20/VIII. 1930.
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Kierownik Sekretarjatu Ministra
Min. 746/5/H 28.

W odpowiedzi na pismo Pańskie z polecenia P. Ministra stwierdzam, że zakupione przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w roku 1928 w Pańskiej Wytwórni strzyżone dywany są w dobrym gatunku i że z tego nabytku P. Minister zupełnie zadowolony.

Radca Ministerjalny:
Br. Ostrowski
Kierownik Sekretarjatu.

DO Pana
A. HILLMANA
Wytwórnia Dywanów
w Kosowie (Małopolska).

Dlatego też Stoisko Nr. 104 p. Hillmana w Pałacu Sztuki zaliczyć należy do największych atrakcyj tegorocznych Targów Wschodnich i dlatego też cieszy się wystawa dywanów p. Hillmana na tem stoisku najliczniejszą frekwencją.

MAGISTRAT MIASTA STANISŁAWOWA

L. 23187/30.

Stanisławow, dnia 6. sierpnia 1930.

Magistrat miasta Stanisławowa

oglasza

KONKURS

na stanowisko rachmistrza miejskiego, wzgl. naczelnika Wydziału rachunkowo-kasowego Magistratu.

Od kandydatów wymagane jest:

1) obywatelstwo polskie,

2) ukończenie przynajmniej szkoły średniej i fachowe przygotowanie teoretyczne,

3) egzamin państwowy z rachunkowości,

4) najmniej 3-letnia praktyka samorządowa, z czego przynajmniej jednoroczna praktyka przy Kasie jednego z Magistratów lub przy Kasie rządowej,

5) świadectwo zdrowia.

Do podania należy dołączyć życiorys i uwierzytelnione odpisy świadectw.

Termin składania podań upływa z dniem 1. października 1930 r.

Burmistrz:
7660-3 wz. Dr. Ritterman.

Podziękowanie.

JWielmożnemu Panu Docentowi Hilarowiczowi za umiejętną i staranną operację oraz całej Asystencji lwowskiej Kliniki Chirurgicznej (ul. Pijarów 4.) składam najserdeczniejsze podziękowanie i zapewnienie wdzięczności.

Anastazja Mielnik.

8113

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 15. IX. 1930.

MAURICE DEKOBRA.

Pierścionek.

Pani Lemustang ostrożnie otworzyła drzwi garsonjery. Weszła do pokoju i zamknęła ją z powrotem. Na spotkanie jej podniósł się uśmiechnięty Roland Mel lecaz.

— Kochany, jakże się cieszę, że cię znów widzę — zawołała.

— I ja się cieszę, Lucienne — odparł Roland. — Wszak nie widzieliśmy się od siedmu dni. Pragnę ci też zakomunikować dobrą nowinę.

— Dobrą nowinę? Przerażasz mnie.

— Nie, nie obawiaj się. Nowina jest istotnie dobra. Zdejm kapelusz, usiądź obok mnie. Opowiem ci wszystko.

Przypominasz sobie, że mówiłem ci kiedyś o zamierzonem kupnie akcji cementowych. Otóż kupiłem je, mimo, że wszyscy znajomi mi odradzali. I wyobraź sobie, że akcje te podniosły się tak znacznie, iż zarobiłem na nich 80 tysięcy franków.

— Wspaniale...

— Właśnie, że wspaniale. A ponieważ tyś wówczas radziła, bym te akcje kupił, radziła, nie znając się wcale na tem a jednak wyszło to na korzyść, pragnę ci zrobić odpowiedni prezent. Widzisz, kochanie?

— Mój Boże, co za wspaniała perła... Ale jak będę mogła nosić ten pierścionek. Przecież mąż natychmiast zapyta, skąd mam taką kosztowność...

— Mam na to radę. Już się nad tem zastanawiałem. Zaniesiemy pierścionek napowrót do jubilera, u którego go kupiłem. On wystawi go w oknie togo dnia, gdy uprzedzisz go, że przyjdziesz z mężem. Do pierścionka dołączona będzie kartka: „Okazja. Japońska perła za dwa tysiące franków“. Na tak niewielki wydatek będziesz mogła naciągnąć swego męża. I oto kupi dla ciebie za dwa tysiące franków perlę, za którą ja zapłaciłem 100 tysięcy. Dwa tysiące wrócę ci później i wszystko będzie w porządku.

— Masz rację, kochanie. Mój ty...

✱

Pan Artur Lemustang, acz z trudem, dał się jednak namówić do kupna tej je dynej w swoim rodzaju okazji. Taksówka stanęła przed oknem wystawowem jubilera.

— Widzisz Arturze, to jest ta perla, 2 tysiące franków... Za bezcen.

— No, chodźmy.

Jubiler poznał natychmiast swoją klijentkę. Uśmiechając się nieznacznie, wyjął z wystawy i pokazał pierścionek panu Lemustangowi.

— Tak proszę pana. to jest wyjątkowa okazja. Proszono mnie, bym to spieniężył. Przegrana w karty... Pan rozumie... Jeśli pan nie kupi, znajdę dziś jeszcze amatora. Taką imitację japońską spotyka się raz na sto lat...

— Dobrze. Kupię go... Czy może pan sprzedać nieco taniej?

— Wykluczone.

— No, więc dobrze, biorę go. Proszę, oto dwa tysiące franków.

Państwo Lemustang wyszli ze sklepu Lucienne przytuliła się do męża.

— Arturze, kochanie, nie wyobrażasz sobie, jak się cieszę. Daj mi pierścionek.

— Zadowolony jestem, gdy ci mogę sprawić przyjemność. Ale nie dam ci teraz pierścionka. Zaniosę go do znajomego grawera. Wyryję twoje imię na oprawie. Istotnie perła jest piękna, Idź do domu. Przyjdę za dwie godziny i przyniosę ci pierścionek.

✱

O godz. 6 zgrzyt klucza w zamku oznajmił przybycie pana Lemustang. Lucienne zniecierpliwiona wybiegła na spotkanie do przedpokoju.

— Jesteś? Doskonale... Taka jestem zniecierpliwiona. Ale czemu jesteś taki wesoły, uśmiechnięty?

— Gdyż zrobiłem dziś najlepszy interes w swem życiu. Wyobraź sobie, przychodzę do swego znajomego grawera. Podaję mu pierścionek. Przypadkowo znajdował się u niego jakiś jubiler. — Przyjrzał się perle.

—Piękny pierścionek — rzekł.

— Oczywiście — potwierdziłem — szczególnie, jeśli kosztuje tylko 2 tysiące franków...

Wówczas przeprosił mnie. — Wyjął szkło powiększające, obejrzał dokładnie pierścionek i rzekł:

— Nie wiem czy pan żartuje. Ale ja ofiaruję panu natychmiast 30 tysięcy franków za ten pierścionek.

Lucienne pobladła. Spojrzała na swego męża z przerażeniem.

— Ale chyba nie sprzedałeś mego pierścionka?

— Czy uważasz mnie za takiego głupca? Miałem nie skorzystać z okazji Naturalnie, że sprzedałem. Sobie zatrzymam 26 tysięcy franków, a tobie dam cztery, byś mogła sobie kupić inną imitację. Ale cóż to... co się stało?...

Pani Lemustang padła zemdlona.

Tłum. C. S

CHLUBNY JUBILEUSZ. 110-lecie gimnazjum im. Karola Szajnochy.

Zadokumentowanie zasług małopolskiego szkolnictwa

Lwów, 14. września.

(jp) Drugie państwowe gimnazjum im. Karola Szajnochy we Lwowie, jest jednym z najstarszych i najzasłużeńszych w życiu kulturalnym naszego miasta zakładów naukowych. Z tej uczelni wyszli mężowie tej miary, co **Karol Szajnocha, Franciszek Smolka, Brückner, Styka i i.** W dniu wczorajszym gimnazjum to święciło **uroczystość 10-lecia swego istnienia.** Piękny ten jubileusz zgromadził przedstawicieli licznych pokoleń uczniów i profesorów gimnazjum, sięgając na jakie 50-lecie wstecz aż do obecnych profesorów i wychowanków uczelni.

Obchód rozpoczął się o godz. 8-ej rano uroczystemi nabożeństwami w kościołach i świątyniach wszystkich wyznań. W kościele OO. Karmelitów odprawił uroczystą mszę św. b. uczeń tego gimnazjum **ks. rektor Gerstman.** Podczas nabożeństwa orkiestra 26. pp. odegrała utwory religijne. Następnie **ks. kanonik Dzięcielewicz** jako b. uczeń i syn zasłużonego profesora tego gimnazjum, wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe.

Równocześnie odbyło się nabożeństwo w cerkwi Wołoskiej. W Zborze ewangelickim odprawił nabożeństwo **ks. pastor Kesserling,** w Templum izraelickiem odprawił modły **nadkantor Lwowicz,** zaś podniosłe kazanie wygłosił **nadrabin dr. Freund.** Na zakończenie uroczystości odśpiewano hymn „Boże coś Polskę".

W dalszym ciągu uroczystości udała się jedna delegacja przed **pomnik Franciszka Smolki,** gdzie złożono wieniec, druga delegacja na cmentarz Łyczakowski, gdzie również złożono wieniec **na grobie Karola Szajnochy.**

O godz. 10.30 nastąpiło **odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu II. Gimn.,** poświęconej pamięci jednego z najznakomitszych jego uczniów, znakomitego historyka, **Karola Szajnochy.** Akt uroczysty rozpoczęło przemówienie dyrektora Gimn. **dr. Buzatha.** Po tem przemówieniu orkiestra gimn. odegrała **hymn narodowy,** poczem kurat, **Pytlakowski** dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Tablica wykonana z piaskowca przedstawia artystycznie wykonany **bronzowy medaljon Karola Szajnochy** z odpowiednim napisem, dzieło artysty rzeźbiarza Starzyńskiego. Po odsłonięciu tablicy przemówił uczeń gimn. **Kaltenberg.**

Uroczysta Akademja

O godz. 12 w południe odbyła się uroczysta Akademja w wielkiej sali posiedzeń Rady miejskiej w Ratuszu. W Akademji uczestniczyli reprezentanci władz w osobach woj. **Nakoniecznikoff-Klukowskiego, kur. Pytlakowskiego** jako reprezentanta Min. W. R. i O. P. **Czerwińskiego, gen. Popowicza,** prezydenta miasta inżyniera **Brzozowskiego** i wiceprezydenta **Irzyka,** przedstawicieli kuratorjum w osobach wicekur. **Huberta,** wiz. **Zagajewskiego,** wiz. **Wańczury,** licznych przedstawicieli duchowieństwa rzym.-kat. i grecko-kat., past. **Kesserlinga,** rabina **Freunda,** oraz kilkuset byłych uczniów, jakoteż byłych profesorów gimnazjum. Wśród obecnych znajdował się sędziwy prof. **Sywulak,** najstarszy prof. Gimn. II., rejent **Mayer,** i dr. **Szeleski,** który zdał maturę w r. 1878, bardzo wielu wybitnych adwokatów, lekarzy, ekonomistów, profesorów, uczonych, znanych nie tylko w kraju, ale i za granicą, m. i. dziekan uniwersytetu wiedeńskiego dr. **Völker, prof. Zipper** z Warszawy, długoletni profesor tego gimnazjum, tłumacz „Marji" Malczewskiego na język niemiecki, **dyr. Boziewicz, dr. Paneth, dr. Wasser, dyr. Małaczyński, dr. Poratyński i in.**

Zagaił zebranie obecny dyrektor gimnazjum **dr. Buzath,** który po powitaniu przedstawicieli władz zaprosił **dyr. Boziewicza** jako seniora uczniów gimnazjum do przewodnictwa.

Dyr. Boziewicz objąwszy przewodnictwo, wygłosił bardzo piękne i rzewne przemówienie,a chór gimnazjalny pod batutą prof. **Prokopowicza** odśpiewał **„Gaude Mater"** Gorczyńskiego, poczem nastąpił koncert kwartetu smyczkowego uczniów gimn. II. Następnie **im. min. Czerwińskiego kur. Pytlakowski** powitał Zjazd, życząc tej uczelni, by obecnie w lepszych warunkach, dążyła dalej swą chlubną drogą. Imieniem wojskowości przemówił **gen. Popowicz,** im. Koła Rodzicielskiego red. **Szenderowicz,** im. grona nauczycielskiego prof. **Geszwind** podkreślił wyjątkowy charakter tego święta kulturalnego, znamiennego nietylko dla tego jednego zakładu, ale dla zasług polskiej szkoły w tej dzielnicy.

Z kolei prof. **Nawrocki** odczytał nadesłane na uroczystość liczne depesze i gratulacje. Akademję zakończył znakomicie opracowany odczyt **prof. Bostla o historji zakładu.**

O godz. 5-tej popołudniu odbyło się w gmachu gimnazjum **Walne zebranie Związku byłych uczniów i nauczycieli** uczelni, wieczorem zaś o godz. 9-tej w sali hotelu George'a **wspólny banklet,** podczas którego wygłoszono wiele toastów i wśród miłej pogawędki w serdecznym nastroju przepędzono kilka godzin.

—o—

Odcisk palca nieboszczki.

SENSACYJNA AFERA KRYMINALNA.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 14 września.

(=) Przed najwyższym sądem imperjum brytyjskiego w Londynie odbyła się w tych dniach ostatnia rozprawa w bardzo **interesującym procesie,** którego główni bohaterowie są wszyscy **Indusami.**

13-go kwietnia 1927 r. zmarła w swym pałacu w **Ant (Indje) Rani Barkatunisa,** sędziwa wdowa po **niezmiernie bogatym maharadży indyjskim.** W godzinę później wszedł do sypialni, w której leżała staruszka, siostrzeniec zmarłej, **Mafus Ali.** Na kartce czystego papieru odbił on **duży palec zmarłej,** skłonił również obecną **służącą Baknin,** aby uczyniła to samo, poczem **oddalił się...**

On i jego brat, Mabub Ali chcieli mianowicie zostać **jedynymi spadkobiercami** bogatej ciotki. W tym celu na karcie papieru, posiadającej odcisk palca zmarłej Rani oraz służącej, napisali **fałszywy testament,** ustanawiający ich wyłącznymi spadkobiercami olbrzymiej fortuny Chodziło jednak o to, aby zachować pozory, iż Rani „podpisała" testament jeszcze za życia i w **pełni swoich władz umysłowych.**

W tym celu chwycili się oszuści **wyrafinowanego podstępu.** Oto zawezwali angielskiego lekarza, **dr. Mackaya.** Oświadczyli mu, że stara dama **jest bardzo chora** i pragnie zostać zbadana przez **lekarza angielskiego.** Ponieważ jednak musi się ona poddawać surowym obyczajom indyjskim, będzie ona siedziała, osłonięta gęstym woalem za firanką i wysunie **tylko rękę** do lekarza, aby **zbadał puls. Dr. Mackay** wystosował do rzekomej Rani kilka pytań, oświadczył jednak, że w ten sposób nie może wydać dokładnego zdu o chorobie. Poświadczył jednak natychmiast na żądanie obu braci, że Rani jest **zupełnie poczytalna i w pełni władz umysłowych.**

W rzeczywistości za firanką znajdowała się — **służąca Bakhin!** Bracia bowiem wtajemniczyli ją w spisek i przyobiecali **znaczny udział w zysku.** Dopiero następnego dnia pozwolili oszuści ciotce **umrzeć „oficjalnie"...** Testament został uznany i wykonany...

Fałszerstwo wyszło na jaw, gdy bracia ze sobą się **poróżnili.** Mabub Ali mógł dzięki fatalnemu błędowi, popełnionemu przez brata, udowodnić istotny stan rzeczy. Testament miał bowiem na sobie odcisk **prawego palca dużego zmarłej.** Z wszystkich innych dokumentów poprzednich wynikało jednak, że Rani stale posługiwała się w tym celu lewym palcem.

Najwyższy sąd indyjski skazał obu braci **na 5 lat więzienia.** Odwołali się oni jednak do trybunału londyńskiego. Nie wiele im to jednak pomogło, gdyż sąd londyński wyrok potwierdził...

KRONIKA

14 WRZEŚNIA Niedziela Pod. Krzyża

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Niedziela, 14. września o g. 3.30 pop. „Manewry jesienne", operetka w 3 akt. Kalmana.

Niedziela, 14. września o godz. 8 w. „Carmen", opera w 4 akt. Bizeta. Występ K. Czarneckiego.

Poniedziałek, 15. września o 7.30 w. „Skowronek", operetka w 3 akt. Lehara. Wyst. J. Fontanówny i B. Folańskiego. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

Wtorek, 16. września o godz. 7.30 w. „Borys Godunow", opera w 8 obr. z prol. Mussorgskiego. Występ Zaleskiego, Czarneckiego i Massiniego.

Środa, 17. września o godz. 7.30 w. „Druciarz", operetka w 3 akt. Lehara. (Premiera.) Zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 14. września. o godz. 8 w. „Papa-kawaler", kom. w 3 akt. (7 obr.) Carpentera.

Poniedziałek, 15. września o g. 7.30 wiecz. „Papa-kawaler", kom. w 3 akt. Carpentera.

Wtorek, 16. września o godz. 7.30 w. „Papa-kawaler", kom. w 3 akt. Carpentera.

Środa, 17. września o godz. 7.30 w. „Papa-kawaler", kom. w 3 akt. Carpentera.

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Niedziela, 14. września o godz. 8 w. „Zwycięstwo", 18 scen Conrada w ukł. dram. L. Schillera.

Poniedziałek, 15. września o g. 7.30 wiecz. „Zwycięstwo" w inscen. L. Schillera.

Wtorek, 16. września o godz. 7.30 w. „Zwycięstwo" w inscen. L. Schillera.

Środa, 17. września teatr nieczynny z powodu generalnej próby.

Czwartek, 18. września o g. 7.30 w. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scenicznym L. Schillera. (Premiera.) Zniżki nie ważne.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Parada miłości" z Mauricem Chevalier, operetka filmowa.

CASINO: „Co kosztuje miłość" oraz „Przygoda jeńca wojennego".

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

CHIMERA: „Marnotrawny Bratanek".

FATAMORGANA: „Gdy kobieta się zapomni".

KOPERNIK: Dźwiękowy „Tajemnica lekarza".

GRAŻYNA: „Królewska Kochanka" i „Miłość bez grosza".

LEW: „Rio Rita".

LUNA: „Rekord Tom Mixa" i „Kłopot z pannami na wydaniu".

MARYSIENKA: Dźwiękowy „Tajemnica lekarza".

OAZA: „Ostatnia maska".

PALACE: „Poganin" z Ramonem Novarro (dźwiękowy).

PASAŻ: Ken Maynard „W Złotej Kalifornji", oraz dodatek dźwiękowy.

PAN: „Grzechy Ojców".

PROMIEŃ: „Zahia, córka Szeika".

SPLENDID: „Najparadniejsza parada".

STYLOWY: „Pokusy Brodway'u".

UCIECHA: „Krystyna" i „Marynarz słodkich wód".

Z DZIEDZINY MODY.

Modne płaszcze i futra.

Lwów, 14. września.

U wórt sezonu jesiennego każda z pań, pragnących być „à la Page", musi uczynić przegląd najświeższych mód. A gdzież można się lepiej zorjentować w tej mierze, jeśli nie w znanym zaszczytnie od szeregu lat magazynie konfekcji damskiej **„Bracia Stauber" przy pl. Marjackim l. 7. pod kawiarnią de la Paix?**

Na obecny sezon zaopatrzyła ta firma swój magazyn w olbrzymi wybór płaszczów jesiennych, od niedoścignionych pod względem szyku i kroju angielskich i sportowych, do wytwornych popołudniowych, przybranych bogato najmodniejszemi futrami. Należy jednak podkreślić, że jeszcze większy nacisk kładzie firma na konfekcję futrzaną i jest pod tym względem na gruncie lwowskim bez konkurencji. Dziś bowiem głównym wymogiem eleganckiego futra jest nietyle jego gatunek, ile wypracowanie krawieckie, krój, wydobycie efektów przez kosztowny układ skórek, linja, lekkość i wykwintne wykonanie spodu.

Wszystkie te zalety posiadają w najwyższym stopniu futra tego magazynu dzięki jego bezpośrednim stosunkom handlowym z najlepszemi firmami zagranicznemi, a także prowadzeniu własnej pracowni, w której są zatrudnieni specjaliści, wyszkoleni zagranicą.

Obok tej specjalności w zakresie futer, w kolekcji jesiennej Braci Stauber znajdą wytworne klijentki również najpiękniejsze suknie sportowe, popołudniowe i wieczorowe, szykowne trykotaże itp.

Na uznanie zasługuje przytem niska kalkulacja cen w tym Magazynie, oraz ulgi udzielane dla żon urzędników, oficerów, urzędniczek rządowych i prywatnych, jakoteż nauczycielstwa.

Każda z pań, pragnąca uzupełnić swoją garderobę jesienną i zimową, winna oglądnąć najnowsze kolekcje strojów **Magazynu Braci Stauber, pl. Marjacki l. 7. pod kawiarnią de la Paix.**

Wiadomości teatralne.

W teatrze Wielkim dziś dwa przedstawienia, z których pierwsze, popołudniowe o godz. 3.30 wypełnią „Manewry jesienne" Kalmana. Doskonała ta operetka i doskonała grana przez cały zespół z Fontanówną, Nochowiczówną, Folańskim, Wiśniewskim i Szoslandem na czele, przyjmowana jest przez publiczność nader serdecznie, a widownia grzmi od ciągłych wybuchów śmiechu i oklasków. Dyryg. orkiestrą Z. Górzyński. Przedstawienie to odbędzie się po cenach znacznie zniżonych, wobec czego zniżki nie są na nie ważne. — Wieczorem o godz. 8 wspaniała opera Bizeta „Carmen" z wyborną odtwórczynią roli tytułowej W. Walewską. Partnerami jej będą K. Czarnecki (Don Jose) i Z. Zaleski (Toreador) Przy pulpicie E. Massini.

W poniedziałek „Skowronek", przemiła i melodyjna operetka Lehara z udziałem Fontanówny w roli tytułowej i Folańskiego w roli dziadka. — Na wtorek zapowiada afisz „Borysa Godunowa" po raz drugi w premjerowej obsadzie, a więc z nieporównanym Zaleskim w partji tytułowej. Zniżki na to przedstawienie ważne. — W środę premjera niegrana we Lwowie od lat kilkunastu świetnej operetki Lehara „Druciarz", w której główną rolę, Pfefferkorna, gra Bol. Folański.

W teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) dziś, w poniedziałek i we wtorek „Zwycięstwo", potężne dzieło Conrada w układzie scenicznym L. Schillera. Są to trzy ostatnie przedstawienia tej ze wszech miar sensacyjnej sztuki, która jako śmiały eksperyment sceniczny, — wzbudziła ogromne zaciekawienie w szerokich kołach artystycznych i literackich. Zniżki na dzisiejsze przedstawienie ważne. — W środę teatr nieczynny z powodu generalnej próby z „Dzielnego wojaka Szwejka", kapitalnej satyry Haszka, w inscenizacji Leona Schillera, odmiennej od tej, którą Lwów już poznał, a uchodzącej za najwierniejszą. Schiller wprowadza bowiem kilka obrazów zupełnie nowych, a całości nadaje charakter głębszy, bez uszczerbku jednak dla strony humorystycznej. Rolę Szwejka gra Michał Znicz, który kreował ją już na scenie łódzkiej i przez krytykę zarówno miejscową jak i warszawską uznany został za najlepszego jej odtwórcę. — Rewelacją będą także oryginalne, wyborne dekoracje St. Jarockiego.

W teatrze Małym „Papa-kawaler", komedja Carpentera w doskonałem wykonaniu Zofji Barwińskiej, Borowskiej, Leonji Barwińskiej, Bohdańskiej, Brodniewicza, Kierczyńskiego, Stępowskiego i Strzeleckiego dobiega ostatnich dni swego królowania na afiszu, już w piątek bowiem ujrzymy rzecz zupełnie nową, niegraną dotąd w Polsce, doskonałą komedję John Ervine'a „Pierwsza pani Selby", w której zaprezentuje się nam jedna z najlepszych artystek polskich K. Żbikowska, grająca rolę tytułową. Reżyserja spoczywa w rękach J. Strachockiego, stroną dekoracyjną zajął się Wł. Daszewski.

Od poniedziałku o godz. 7.30 rozpoczynać się będą wszystkie przedstawienia wieczorne w teatrach miejskich, na co dyrekcja zwraca uwagę publiczności, gdyż po rozpoczęciu aktu nikt na widownię nie będzie wpuszczany.

Reprezentanci prasy

krajowej i zagranicznej na Targach Wschodnich.

Prócz bardzo licznego zjazdu na Targi Wschodnie korespondentów pism stołecznych i prowincjonalnych, w charakterze sprawozdawców przybyli w ostatnich dniach na Targi Wschodnie ze Stanów Zjednoczonych pp. Morton **Sullivan**, korespondent „Coplic Press Association i red. Edgar **H. Jolland**, z Włoch pp. **Egisto de Andrei**, red. „La Tribuna" i Luigi **Crucilla**, red. „Giornale d'Italia" w Rzymie, red. dr. Marcin **Meister** i **Asmus** z niemieckiego Śląska Górnego, wreszcie Jan **Stancl**, red. „Slovenskiego Vychodu" i Józef **Smrz**, red. „Ceskego Slowa" i dr. Grzegorz **Medwecki**, red. „Gazdowskich Nowin" ze słowackich Koszyc. Równocześnie bawi we Lwowie delegacja Stow. Polskich Dziennikarzy i publicystów gospodarczych w składzie 8 osób i dr. Paweł **Fenneberg** z Kopenhagi.

Wybory pod hasłem obrony polskości na Kresach.

(jp) Wczoraj odbył się w sali magistratu Zjazd Zarządu Zrzeszenia wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, pod przewodnictwem prez. **Bogdanowiczowej**. Na posiedzeniu wygłoszono referat polityczny w związku z mającemi nastąpić wyborami. Referentka podkreśliła, iż pierwszem zadaniem wszystkich organizacyj polskich na naszym terenie bez względu na stanowisko partyjne powinno być **zapobieganie rozstrzelaniu głosów polskich ze względu na zagrożony nasz stan posiadania i akcję mniejszości narodowych do osłabienia na Kresach Wschodnich żywiołu polskiego**. Agitacja wyborcza po winna z tego względu odbywać się u nas pod hasłem obrony Kresów Wschodnich.

Po przeprowadzonej na ten temat dyskusji, w której delegatki charakteryzowały stosunki, panujące w ich ośrodkach działania, powzięto odpowiednie rezolucje.

Dzisiaj, jako w drugi dzień Zjazdu, odbędą się obrady nad pracą Związku w zakresie opieki nad matką i dzieckiem i w zakresie organizacji przedszkola.

Tydzień Macierzy szkolnej w Gdańsku.

W dniach od 15. do 21. bm. urządza Gdańska Macierz Szkolna pod protektoratem Ich Eminencyj XX. Arcybiskupów Twardowskiego i Teodorowicza, JJ. WW. PP. Wojew. Dr. Nakonieczników Klukowskiego, Dowódcy O. K. VI. gen. bryg. Popowicza, Kuratora okr. szk. Pytlakowskiego i Prezydenta miasta inż. Haluch-Brzozowskiego Tydzień Propagandowy. Niech hasłem tego tygodnia będzie: Grosz na Macierz Szkolną w Gdańsku! Grosz na podtrzymanie polskości w Gdańsku! „Nie damy ziemi skąd nasz ród". Macierz Szkolna w Gdańsku. Lwowskie Koło Przyjaciół Młodzieży Polskiej w Gdańsku.

Pogoda w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. września. (st) Dziś w całej Polsce **pochmurno**, **miejscami drobne deszcze**. Temperatura o godz. 8 rano była: w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lublinie, Łodzi, Kielcach, Kaliszu — 14 stopni, w Dęblinie 15, we Lwo

wie, Grudziądzu i Bydgoszczy — 13, w Gdyni, Brześciu, Tarnopolu, Pucku — 12, Łucku — 11, Białymstoku, Suwałkach — 8, w Wilnie — 7, natomiast w górach i na Śląsku bardzo ciepło. W Zakopanem — 21, w Morskiem Oku — 15, na Hali Gąsienicowej — 14, w Krynicy — 13, Cieszynie — 20, w Słonimie, gdzie wczoraj był tylko 1 stopień ciepła, dziś było cieplej, gdyż 6 stopni.

—o—

Ciągnienie loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. września. (Z) Dziś, w piątym dniu ciągnienia 5-tej klasy Państw. Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

Po 5.000 zł. — nr. 132168, 188252; **po 3.000 zł.** — nr. 20341; **po 2.000 zł.** — nr. 13864 21964 133512 171968 194378 206400 **po 1.000 zł.** — nr. 14025 20883 48315 74447 78702 109641 115283 163759 187709 193754; **po 600 zł.** nr. 8128 12774 68562 82734 126534 137485 140135 144249 166444 169572 175816 189173 195407 209536; **po 500 zł.** nr. 4325 6234 6814 17842 21611 2454 26646 26687 29311 30529 35257 55375 36428 39812 48513 49457 50303 55524 56393 60069 63093 65193 65364 71559 74268 76251 77479 80046 80053 830331 87745 93464 101771 103987 109303 119071 121294 121942 122422 126148 128942 131715 132741 132687 142017 146980 147532 148573 149956 150274 151161 153966 156770 157640 160720 164332 165586 165610 170329 171575 173335 175247 187529 190567 195077 196719 197867 199126 200144 200988 208735.

Po przerwie: 15.000 zł. — nr. 11393; **10.000 zł.** — nr. 8873; **po 5.000 zł.** — nr. 35740 53092 62826 130605 182333; **3.000 zł.** — nr. 205759; **po 2.000 zł.** — nr. 28738 67642 83357 84011 106342 120902 175990 181576 186382; **po 1.000 zł.** — nr. 10570 30940 75157 89046 121659 125333 153982 177945 189966 193526 193608 195102; **po 600 zł.** — nr. 535, 3073 13446 16681 32167 35002 61251 102779 159412 179901 182895 188465 191076 193343 194804 205412 206777; **po 500 zł.** — nr. 9409 12600 20268 21208 25123 26731 38016 38909 40453 49644 51914 53135 64117 89287 89479 91648 93983 95775 96006 96637 100379 104078 118635 110389 130629 130878 135038 138711 142074 142218 147569 149056 152077 155921 157061 162317 164555 166953 171417 172329 174186 178562 178586 179242 180999 181505 183335 188239 189216 195000 197580 200721 204038 204594.

—o—

Z miasta

Dyrektor Archiwum państwowego dr. Eugenjusz Barwiński wyjechał do Czechosłowacji, gdzie sprawuje misję Komisarza Generalnego Rzpltej Polskiej do wykonania umów zawartych między Polską i Czechosłowacją. Kierownictwo Archiwum objął na czas nieobecności dyrektora kustosz Archiwum docent Uniw. J. K. dr. Stanisław Zajączkowski.

Dr. Oxner Zygmunt powrócił i ordynuje w chorobach wewnętrznych jak dawniej, ul. św. Anny 1. od godz. 3—5. telef. 27—45.

—□—

Komunikaty.

Z Bagateli. Iście rekordowym powodzeniem cieszy się obecny program Bagateli składający się z takich niezawodnych numerów, jakimi są: głośny atrakcyjny duet Vivian-Darewski, duet o „gumowych nogach“, „Pirry Simons“, Lili Wilson i in. Od 15. bm. rozpoczyna występy sławna orkiestra „Jolly Boy‘s“. — W każdą niedzielę odbywają się „five o clocki“ familijne z pełnym programem wieczornym. Pocz. o g. 5 p. p.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Józef Blicharski, dyżurny ruchu na stacji Persenkówka doniósł policji, że onegdaj w nocy nieznany sprawca skradł z bloku 6 kul zwrotniczych wartości 420 zł. — Ze strychu Geni Fruchter, przy ul. Żółkiewskiej 163. skradziono wczoraj bieliznę wartości 200 zł.

(—) **Potrącony przez wóz tramwajowy.** Wczoraj po południu w Alei Marszałka Focha, obok Szkoły kolejowej wóz tramwajowy Nr. 2. potrącił stojącego na torze 40-letniego Artura Byka, urzędnika prywatnego, który doznał potłuczenia i zdarcia naskórka na głowie. Ofiarę wypadku odwieziono do domu.

(—) **Ogień mieszkaniowy.** W realności przy ul. Zamarstynowskiej 21. w mieszkaniu Władysława Gułysa z niewiadomej przyczyny zapaliła się pruska ścianka. Straż pożarna po przybyciu ogień zlokalizowała.

(—) **Jeszcze jedna ofiara łatwowierności.** Eugenjusz Czarnecki, zam. w Lewandówce doniósł policji, że wczoraj rano dwóch nieznanych osobników sprzedało mu obrączkę i łańcuszek z metalu, jako złote za 90 zł.

(—) **Szofer nieznający przepisów.** Inż. Karol Koterba, zam. Zielona 62. zawiadomił policję, że wczoraj około godz. 3-ciej szofer prowadzący auto Lw. 7017. należące do Gazowni miejskiej jadąc lewą stroną obok ul. Wagilewicza wjechał między publiczność wsiadającą na przystanku do tramwaju i potrącił Alojzę Koterba, która upadła, a koło auta przeszło jej przez prawą stopę.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Marję Komendańską i Leona Sobolewskiego za kradzież na szkodę Marceli Nowackiej, Adama Szafrana pod zarzutem kradzieży na szkodę Karola Alberta, Władysława Rudnickiego za kradzież pończoch ze sklepu przy ul. Sykstuskiej 16., oraz Dawida Rosenblatta za wywołanie awantury w kawiarni Weneckiej przy ul. Łukasińskiego.

PLAKATY WYBORCZE
w starożytnym Rzymie.

Lwów, 14. września.

(=) My, ludzie nowocześni jesteśmy często zdania, że odkryliśmy rozmaite rzeczy, które starożytnym nie były jeszcze znane. Przeważnie jednak okazuje się, że **mylimy się w tym względzie.** I tak np. nasze dzisiejsze

walki wyborcze

doskonale były znane w starożytnym Rzymie, a udowodniły to **nowe wykopaliska** w sławnej Pompei, zagrzebanej pod strumieniem lawy wskutek wybuchu Wezuwjusza **w 79 r. po Chrystusie.**

Znaleziono tam mianowicie

plakaty wyborcze,

które dla nas przedstawiają **niezwykłą wartość.** Naturalnie nie posługiwano się wówczas ani papierem, ani sztuką drukarską, lecz musiano używać **taniego marmuru lub też płyt nawoskowanych.** Zaginęły one w czasie owej sławnej katastrofy **niemal doszczętnie.**

Ale Rzymianie znali już farbę i pendzel, a więc nic dziwnego, że gdy odsłonięto z pod gruzów domy, znaleziono na ich ścianach **rozmaite napisy i odezwy.** Na podstawie tych malowideł stwierdzono niewątpliwie, że **Pompeja właśnie w przededniu strasznej i niespodziewanej śmierci,** znajdowała się w toku

walki wyborczej.

Na **„Ulicy Zbytku“** prawie każda ściana domu opatrzona jest słowami: **„Wybierzcie Mansę! Człowiek ten nigdy jeszcze się nie upił“.** Bardzo często znajdujemy napis: **„Jeśli wybierzecie Kleonta Pryzjusza, będziecie na przyszły rok mieli lepszy chleb“.** Inny napis brzmi: **„Mam nadzieję, że każda kobieta skłoni swego męża, aby dał głos na Lucjusza Sekundusa“.** Na ścianie, pomalowanej ciekawie barwą czarną i białą, czytamy: **„Proklinjusz jest dobrym człowiekiem. Wybierz go, a na przyszły rok on ciebie wybierze“...** Dwie kobiety **Petronja i Statja** wynajęły ścianę domu i umieściły na niej następujący napis: **„Gdybyśmy miały prawo wyborcze, dałybyśmy nasz głos tylko na Lucjusza Tirnnusa“...**

Z innych źródeł wiemy, że w dniach wyborczych szli ulicami niewolnicy, niosący odezwy oraz karykatury **poszczególnych kandydatów.** Rzecz ciekawa, że karykatury te nie były skierowane przeciw przeciwnikom, lecz przedstawiały **własnych kandydatów.** Chodziło o to, aby **drogą humoru** trafić do **serc wyborców.**

Niewłasnowolna matka.

OGRANICZENIE PRAW MĘŻATEK WE FRANCJI.

Lwów, 14. września.

(jp). Jak wiadomo, we Francji prawa kobiet zamężnych są nader ograniczone. Pod względem jurydycznym jest **mężatka niemal zupełnie niewłasnowolną** i pozostaje przez całe życie pod opieką i władzą męża. Ciekawy przykład, do jakich anomalij doprowadza ten stan prawny, przytacza jeden z dzienników francuskich:

W jednym z banków paryskich **zgłosiła się przy okienku starsza dama w towarzystwie młodej osoby** i oświadczyła chęć złożenia w banku większej sumy pieniężnej. W chwili, gdy formalności miały być już załatwione, przyszła na myśl urzędnikowi uwaga, że **dama jest może mężatką.** Gdy klijentka potwierdziła to mniemanie, urzędnik oświadczył: W tych warunkach **nie możemy przyjąć pieniędzy bez upoważnienia męża pani.**

— Kiedyż mojego męża niema w Paryżu — oświadczyła dama — i nie przyjedzie tak prędko.

Urzędnik był zakłopotany, lecz po chwili znalazł drogę wyjścia.

— Czy towarzyszka pani jest jej córką? — zapytał.

Wobec potwierdzenia tego pytania poinformował się jeszcze, ile młoda osoba ma lat i czy jest niezamężna. Wobec tego, że okazało się, iż córka jest pełnoletnia (lat 22) i stanu wolnego, urzędnik zaproponował, aby **matka złożyła pieniądze na imię córki z** tem, że przy każdem wyjmowaniu wkładek położy ona na książeczce swój podpis.

Jak z tego wynika, kobieta dojrzała i doświadczona, posiada we Francji mniej praw, aniżeli młoda dziewczyna.

ZE SPORTU.

Niedzielny program.

Lwów, 14. września.

Lwów-Kraków, dalszy ciąg międzymiastowego turnieju tennisowego, początek punktualnie o godz. 9 i popoł. i o 3. Korty L. K. T. przy l. Pełczyńskiej.

Ruch-Czarni, zaw. o mistrz. Ligi, początek godz. 14-ta, boisko LKS. Pogoń.

A. Z. S.-Pogoń międzyklubowy turniej tennisowy na kortach AZS. przy ul. Badenich. Początek godz. 9-ta.

Wyścigi konne, tor wyścigowy na Persenkówce, początek godz. 14-ta.

—o—

Kraków prowadzi 3:1.

Dziś dalszy ciąg turnieju.

Lwów, 14. września

Pierwszy dzień turnieju tennisowego Kraków-Lwów zakończył się wynikiem 3 : 1 na korzyść gości.

Wyniki poszczególnych gier były następujce:

Liebling (Kraków)—Pohoryles 8 : 6, 6 : 2.

Jędrzejowska (Kraków)—Orzechowska 6 : 1, 6 : 1.

Kołcz—Czyżowski (Kraków) 6:2, 8:6.

Pozowska-Horain (Kraków)—Weluszczukowa-Hebda 7 : 5, 6 : 2.

Szczegółowe sprawozdanie z powodu braku miejsca odkładamy do jednego z najbliższych numerów.

W dniu dzisiejszym rozgrywki rozpoczynają się punktualnie o godz. 9 rano i 3 popoł. Program, który podajemy poniżej jest bardzo interesujący, to też widownia zapełni się jeszcze bardziej, niż wczoraj.

Godz. 9. Pozowska (Kraków)—Kruczkiewiczówna (Lwów), Kloschek (Kraków)—Lantner (Lwów). **Godz. 10:** Horain, Liebling (Kraków)—Hebda, Nawratil (Lwów). **Godz. 11:** Jędrzejowska, Pozowska (Kraków)—Orzechowska, Weleszczukowa (Lwów). **Godz. 15:** Horain (Kraków)—Hebda (Lwów). **Godz. 16:** Jędrzejowska, Liebling (Kraków)—Orzechowska, Nawratil (Lwów). **Godz. 16.30:** Kloschek, Maszewski (Kraków)—Pohoryles, Kołcz (Lwów).

—o—

REZULTATY 2-GO DNIA WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Sobota, 13. września br.

Gonitwa I. płaska dla koni arabskich nagroda 800 zł., dystans 1.400 m. 1) Impet, 2) Lafi, 3) Abbas Pasza, 4) Asan, czas 1 m. 41 s. o 2 dł. — III. o 4 dł. Total. zw. 12 zł., fr. 12, 13 zł. **Gonitwa II.** płaska porównawcza dla 2 i 3-letnich pół krwi małopolskiej, nagroda 700 zł., dystans 1.200 m. 1) Jasiek, 2) Iskierka, 3) Ninetka, 4) Scherzo, 5) Sygnał, czas 1 m. 19 s. pewnie o 1 i pół dł. — III o 3 dł. Total. zw. 14 zł., fr. 10, 10 zł. **Gonitwa III.** z przeszkodami, nagroda 600 zł., dystans 3.000 m. 1) Barkarola, 2) Sanacja, 3) Harakiri, 4) Lapis Lazuri, 5) Piccola, 6) Majestet, czas 3 m. 48 s. o 3/4 dł. — III. o 10 dł. Tot. zw. 102 zł., fr. 32, 23 zł. **Gonitwa IV.** płaska dla koni arabskich, nagroda 1.000 zł., dystans 1.800 m. 1) Hamilkar, 2) Haiti, 3) Pielgrzymka, 4) Mattaria, 5) Bernina, czas 2 m. 9 i pół s. o 1 dł. — III., o 4 dł. Tot. zw. 14 zł., fr. 12, 14 zł. **Gonitwa V.** z płotami, nagroda 800 zł., dystans ok. 2.800 m. 1) Hajdamak, 2) Alfa II., 3) Erna, 4) Labora. Jegomość nie ukończył gonitwy, czas 3 m. 23 s. pewnie o 1 i pół dł. — III. o 6 dł. Total. zw. 71 zł. fr. 25, 31 zł. **Gonitwa VI.** płaska, nagroda 800 zł., dystans 2.000 m. 1) Dziarska, 2) Ugly Prince, 3) Koralle, 4) Kropelka, 5) Jutrzenka II., 6) Flos, 7) Bałamut, czas 2 m. 12 s. o 1 i pół dł. — III. o 1 dł. Total. zw. 88 zł., fr. 15, 14, 26 zł.

GŁOSY PUBLICZNE.

Kasa chorych pod chmurami.

Apel do Okr. Urzędu Zdrowia.

Lwów, 14. września.

(.). Z kół naszych Czytelników otrzymujemy następujący apel pod adresem Zarządu Kasy Chorych oraz Okr. Urzędu Zdrowia:

Biura Kasy Chorych m. Lwowa, mieszczące się obecnie przy ul. Brajerowskiej, mają być w najbliższym czasie przeniesione do realności przy ul. Szpitalnej aż na **4-te piętro!**

Wiadomość ta wygląda na nieprawdopodobną! Niestety, odpowiada ścisłej prawdzie.

Więc aż do tego stopnia ignoruje się szerokie warstwy społeczeństwa!

Tak, szerokie warstwy, bo bardzo szerokie warstwy ludności niezamożnej muszą osobiście odwiedzać biura Kasy Chorych, by załatwić rozmaite drobne sprawy. Egzekucja zaległych składek, wpłaty i wypłaty, reklamacje i tp. Każdy, kto choćby raz w życiu odwiedzał biura Kasy Chorych, mógł naocznie przekonać się o olbrzymim **natłoku interesentów.** Wobec tego konieczną jest sprawą, by biura, które musi odwiedzać tak liczna publiczność, były umieszczone jeżeli nie w parterze, to co najwyżej na I. piętrze, bo trudno wymagać od każdego, by w stosunkowo drobnych sprawach drapał się aż pod chmury! A jednak obecny zarząd Kasy Chorych, który spoczywa w ręku lekarza, ignoruje tak bardzo ważną sprawę i przenosi na 4-te piętro biura Kasy Chorych, które najtłumniej odwiedzają strony: buchalterję (w sprawach reklamacyjnych), egzekucję, kasę główną itp.

Zasłanianie się okolicznością, że w realności znajduje się wyciąg, nie wytrzymuje krytyki i to z dwóch względów: 1) trudno wymagać od interesentów, by dodatkowo do ciężarów ubezpieczeniowych opłacali jeszcze wyciąg, 2) jak wiadomo, nasze lwowskie wyciągi bardzo często psują się, więc trzeba będzie bardzo często drapać się pieszo po stromych i niewygodnych schodach!

A jakże będą wyglądali ci chorzy członkowie Kasy Chorych, którzy będą mieli do załatwienia swe sprawy np. w kasie głównej, a takich z reguły jest bardzo dużo, jeśli będą zmuszeni kilka razy tygodniowo odbywać takie **tatrzańskie wycieczki.** Pytamy jak może dopuścić do tego p. komisarz rządowy Kasy Chorych, który przecie jest lekarzem i nie może być dla niego tajemnicą, że **wstępywanie po schodach aż na 4-te piętro jest zabójczem dla schorzałego organizmu?!**

Wobec wszystkich tych okoliczności publicznie apelujemy do **Okręgowego Urzędu Zdrowia, by odmówił swego placet na zamierzoną translokację biur Kasy Chorych w podchmurne regjony!**

Ubezpieczający.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 13. września. (PAT) Paryż 20.24 i ćw. Londyn 25.05 i 3 ós. N. Jork 5.15.50 Bruksela 71.88 Włochy 27.00 Hiszpanja 56.25 Amsterdam 207.50 Berlin 122.78 Wiedeń 72.80 Sztokholm 138.50, Oslo 137.95 Kopenhaga 137.95 Sofja 3.73 i ćw. Praga 15.30 Warszawa 57.77 i pół, Budapeszt 90.25 Białogród 9.12 i 7 ósm. Ateny 6.70 Konstantynopol 22.44 i pół, Bukareszt 3.0 i pół Helsingfors 12.95 Buenos Aires 188.50.

Dżokej uśmiercił swoją córeczkę

POGRZEBAŁ JĄ... ŻYWCEM!

Lwów, 14. września.

(=). Straszliwy czyn młodego ojca budzi w Paryżu **ogólną sensację.** Po gwałtownym sporze ze swoją żoną zgłosił się onegdaj na policji **25-letni Edgard Baehl,** dżokej, znany doskonale w paryskich kołach sportowych, rzucając na siebie **niezwykłe oskarżenie.** Oświadczył on mianowicie, że w grudniu 1925 r.

żywcem pogrzebał

swoją wówczas 3-miesięczną córeczkę w pobliżu paryskiej miejscowości letniskowej **Maisons-Laffitte.**

Baehl przybył ze swoją młodą żoną i dwojgiem małych dzieci przed rokiem ze Strassburga do Paryża, gdzie niebawem został zaliczony do rzędu **najbardziej znanych dżokejów.** W sierpniu ub. r. powiła jego żona córeczkę. Dziecko pozostawało przez trzy miesiące w domu rodziców do chwili, w której ojciec na Wielkanoc zaproponował żonie, że dziecko umieści u **ciotki, mieszkającej na wsi.** Żona po pewnych namowach zgodziła się na to i Baehl odjechał z dzieckiem. Gdy w jakiś czas potem matka chciała **odwiedzić córeczkę,** dżokej pod rozmaitymi pozorami **nie pozwalał jej się tam udać.** Na pytania zrozpaczonej matki, co to ma znaczyć, oświadczył wreszcie, że

zabił córkę,

aby **ukarać swą żonę za niewierność.** Żona walczyła jakiś czas między miłością dla dziecka a przywiązaniem do męża i wreszcie zdecydowała się **sprawę zatrzymać w tajemnicy.** Ale dżokej po kilku miesiącach nie mógł znieść **dręczących go wyrzutów sumienia** i sam udał się na policję.

Zeznał on, iż uśmiercając dziecko był przekonany, że jest to **bastard,** nie pochodzący od niego. Co prawda, żona zapewniała go, że tak nie jest, on jej jednak nie wierzył. Baehl jest **zupełnie złamany** i robi wrażenie człowieka obłąkanego.

ZE SPRAW KOLEJOWYCH.

Postulaty rewidentów wagonów.

MIANOWANIA DO WYŻSZYCH GRUP UPOSAŻENIA. PODWYŻSZENIE PREMJI.

Lwów, 14. września.

Ostatnio wskazywali pismem do Min. Komunikacji rewidenci wagonów na trudności, na jakie napotykają, szczególniej **w Dyrekcjach Małopolskich** przy osiąganiu IX-ej grupy uposażenia. Dotychczasowa bowiem **norma 25 proc. ogółu tych stanowisk przeznaczona dla IX-ej grupy jest albo wprost niewykorzystana przez wstrzymanie mianowań, bądź też jeszcze częściej zapełniona w znacznej mierze przez pracowników, zajętych inną pracą,** a obciążających etaty starszych rewidentów wagonów. — Zdarzają się zaś i takie okręgi, gdzie są tak znaczne przekroczenia etatów, iż posunięcie rewidentów do IX grupy jest na długie lata wprost wykluczone, jeżeli nie nastąpi podwyższenie systemizacji dla tej gałęzi służby.

Proszą zatem o wydanie polecenia Dyrekcjom, by przez przeniesienie pracowników, pełniących inną służbę do właściwych działów pracy, **zwolniły zajęte przez nich etaty** i umożliwiły etatowania i mianowania do wyższych grup rewidentów wagonów, z drugiej zaś strony proszą o podwyższenie systemizacji tam. gdzie są faktyczne przekroczenia, gdyż już sama ta okoliczność, iż do przekroczeń takich doszło, wskazuje na to, że przewidziane etaty obliczono zbyt skąpo. Jednocześnie proszą o umożliwienie star. rewidentom wagonów, mającym już szczebel „d“, a nawet wyższe w grupie IX przejście do **VIII grupy** uposaż. **przez mianowanie ich na stanowiska warsztatowe jak zawiadowca sekcji arsztatów itp.** Pozatem należałoby obsadzać st. rewidentami wagonów posterunki kierowników partyj w warsztatach, by w ten sposób dać możność rewidentom wagonów posunięcia się naprzód. Szczególniej należałoby w ten sposób pomieścić tych rewidentów wagonów, którzy nie złożyli przepisanych egzaminów i nie będą do nich więcej powołani. — Rewidenci wagonów pobieraliby w razie pozostawania w warsztatach znacznie wyższe premje, aniżeli te, które otrzymują, pełniąc służbę przy rewizji wagonów.

Z uwagi na swą odpowiedzialną i wyczerpującą pracę nie powinni być jednak pod względem tego dodatkowego wynagrodzenia pokrzywdzeni w stosunku do pracowników, z pośród **których** wyszli. Dlatego proszą **o podwyższenie premji rewidentów wagonów do wysokości przeciętnej premji warsztatowej tj. do 75 zł. miesięcznie.**

Spodziewać się należy, że Min. Kom. zechce powyższe postulaty rewidentów wagonów wziąć pod przychylną rozwagę już w najbliższym czasie.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 13. września. (PAT) N. Jork 4.86.03 Paryż 123.76 Berlin 20.40 i 3 ós. Montreal 4.85.25 Hiszpanja 44.40 Amsterdam 12.07 i 7/16 Bruksela 34.86 i 1 ósma Włochy 92.80 Szwajcarja 25.05 i pół Kopenhaga 18.16 i ćwierć Sztokholm 18.08 i 7 ósm. Oslo 18.16 i ćw. Helsingfors 193.39 Praga 163.75 Budapeszt 27.77 i pół Belgrad 274.50 Sofja 670.50 Rumunja 814.50 Lisbona 108.22 Konstantynopol 1025 Ateny 375 Wiedeń 34.40 Warszawa 43.33.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 13. września. (PAT) Londyn 123.75 i pół N. Jork 25.46 i pół Bruksela 355.50 Hiszpanja 278.50 Włochy 133.40 Szwajcarja 4.94 Kopenhaga 681.75 Amsterdam 1025.50 Oslo 681.50 Sztokholm 684.50 Praga 75.50 Rumunja 15.15 Wiedeń 360 Berlin 606.50.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela dnia 14. września 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.30 Koncert z płyt gramofon. 15.30 Transmisja z Warszawy: Odczyt pt. „Sad przy chacie“ wygłosi p. Edmund Błaszczyk, 15.50 Transmisja muzyki z Warszawy. 16.00 Transm. z Warszawy: Odczyt pt. „Tucz trzody wczesny i późny“ wygłosi inż. Wacław Duroge. 16.20 Transm. muzyki z Warszawy, 16.30 Transm. z Krakowa: Dr. W. Płoski: Kronika rolnicza, 16.50 Transmisja muzyki z Warszawy, 17.10 Transmisja z Warszawy: Odczyt pt. „Partyzant z 1831 r.“ wygłosi prof. Henryk Mościcki, 17.25 Transmisja koncertu popoł. z Warszawy, 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gram. 19.05 Transmisja z Warszawy: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 19.25 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki, G. Zapolska, fragment z powieści „Sezonowa miłość“, 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Zofja Fabry (sopr.), Wiktor Bregy (tenor), Tadeusz Łuczaj (bar.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1) Fr. Schubert: Uwertura do „Rosamundy“ odegra orkiestra, 2) R. Schumann: Dwaj grenadjerzy, odśpiewa p. Łuczaj, 3) J. Brahms: a) Wierna miłość, b) „Dobry wieczór, Małgosiu“ odśpiewa p. Fabry 4) Fr. Schubert: a) Niecierpliwość, b) Król Olch, odśpiewa p. Bregy, 5) J. Brahms: a) Walc op. 39 Nr. 2, b) Taniec węgierski D-dur, odegra orkiestra, II. 6) R. Schumann: a) Kołysanka, b) Piosnka taneczna, c) W nocy, odśpiewają pp. Fabry i Bregy, d) Duet op. 37 Nr. 2 odśpiewają pp. Fabry i Łuczaj, 7) L. van Beethoven: Uwertura „Fidelio“ odegra orkiestra, 8) Beethoven Tercet z II. aktu op. „Fidelio“ odśpiewają pp. Fabry i Łuczaj, 9) F. Mendelssohn a) Pieśń bez słów „Prząśniczka“, b) Marsz ze „Snu nocy letniej“ odegra ork. 22.00 Transmisja z Warszawy: Red. Zdz. Dębicki wygłosi fejleton pt. „Morze w literaturze polskiej“, 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy, 23.00—24.00 Transmisja muzyki z „Oazy“ w Warszawie.

LIPSK 18.00 Wesołe piosenki wiedeńskie, **KRÓLEWIEC** 18.00 „Die Abreise“ opera D'alberta, **KOPENHAGA** 22.25 Pieśni duńskie S. Stein, **DAVENTRY** 22.05 Koncert radjoork. **FRANKFURT** 20.30 Nieznany Mozart: 1) Tańce i marsze, 2) Żart muzyczny, 3) „Der Schauspiel direktor“ komedja muzyczna w 1 akcie **BERLIN 18.50** Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Kolischa, **RZYM** 21.05 Wieczór włoski, **LANGENBERG** 20.10 „Der liebe Augustin“ op. L. Falla, **PRAGA** 20.00 „Fiołek z Montmartru“ op. Kalmana. **MEDJOLAN** 20.30 „Róża Stambułu“ op. L. Falla, **BRUKSELA** 21.15 Koncert muzyki czeskiej i popularnej. **WIEDEŃ** 18.55 Muzyka kameralna, **BUDAPESZT** 11.15 Nabożeństwo, następnie Koncert Opery Królewskiej. **MOSKWA** 17.30 „Eugenjusz Onegin“ op. Czajkowskiego.

Poniedziałek dnia 15. września 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.05—13.30 Koncert z płyt gramofon. 17.35 Transmisja z Krakowa: „Najnowsze wydawnictwa“ omówi Dr. Adam Bar. 18.00 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja“ w Warszawie, orkiestra Schüsslera i Pewznera, 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19.20 Transmisja z Warszawy: Pogawędki techniczne, 19.35 Dalszy ciąg rozmaitości, 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy, 20.15 Transmisja z Warszawy: Wrażenia z festiwalu muzyki współczesnej w Belgji opowie radca Janusz Miketta, 20.30 Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Sława Orłowski (sopr.), Stanisław Jakubczak i Wincenty Jakubczyk (klarn.) oraz prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1) a) Koler-Bela: Uwertura „Rakoczy“, b) L. Delibes: Balet indyjski, odegra orkiestra, 2) a) F. Lehar: Arja z III. aktu op. „Paganini“, b) P. Lincke: „Gdy noc ciemna“ z op. „Lysistrata“ odśpiewa p. S. Orłowska 3) a) P. Czajkowski: Polonez z op. „Eug. Onegin“, b) J. Offenbach: Potpourri na temat z „Pięknej Heleny“, odegra orkiestra. 4) a) H. Klose: Duet koncertowy na dwa klarnety, b) J. Pillevestre: Duet na klarnety, odegrają pp. W. i St. Jakubczykowie, 5) a) Ch. Gounod: Walc z op. „Faust“, b) L. Delibes: Fragment z baletu „Sylvia“ (solo skrz. prof. J. Dworakowski) odegra orkiestra. 6) a) B. Granichstaedten: Blues z op. „Orłow“, b) E. Kalman: Arja Fedory z op. „Księżna Cyrkówka“, odśpiewa p. S. Orłowska, 7) Fr. Suppe: Uwertura „Dzień w Wiedniu“ odegra orkiestra. 22.00 Transmisja z Warszawy: P. Jadwiga Pajon de Moncetz wygłosi fejleton pt. „Królowie pustyni i puszczy — w stolicy“. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Muzyka taneczna i salonowa z dancingu i restauracji „Polonja“ — Palace Hotel“.

LIPSK 16.30 Koncert radjoork. **BRATISLAWA** 18.00 Recital skrzypcowy prof. R. Basse, **KALUNDBORG** 22.10 Muzyka kameralna, **WROCŁAW** 19.00 „Orfeusz w piekle“, 20.30 Wieczór niemieckiej pieśni ludowej, **DAVENTRY** 21.00 Koncert spacerowy, **SZTOKHOLM** 20.00 Koncert symf. **RZYM** 21.05 Wieczór muzyki lekkiej. **LANGENBERG** 21.00 Soliści: B. Mittman (skrz.) i L. Mittmann (fort.). **PRAGA** 21.00 Koncert symfoniczny radjoork. **MEDJOLAN** 20.40 „Il Tabarro“ i „Gianni Schicchi“ opery Pucciniego, **WIEDEŃ** 20.35 Koncert symf. **PARYŻ** 21.00 Radjokoncert.

Restauracja, pokój do śniadań i handel delikatesów pod firmą **„HOWERLA"** we Lwowie, ul. Ruska 15., - - tel. 75-92 poleca śniadania, obiady i kolacje po przystępnych cenach. - - PIWO pilzneńskie, żywieckie. - WINA - MIODY I LIKIERY. 7810

RÓŻNE

ŁABIEGI odmładzające, oraz usuwanie wszelkich usterek cery, korekturę rysów, wykonuje się w jedynym instytucie kosmetycznym. Farbuje się sposobem najdogodniejszym i trwałym brwi i rzęsy. Przez wrzesień dla pań pracujących ceny zniżone. Lwów, Bourlarda 4. 8228-2

EPOKOWY PATENT. ARTYKUŁ. Każdy sam golł się bez sztucznych środków. Tysiące w użyciu. Poszukiwani rejonowi zastępcy na własny rachunek. Potrzebny kapitał 100—150 dolarów. Miesięczny dochód do 150 dol. Wzór za nadesłaniem 8 zł. Polska korespondencja. H. Feder, Wien, I. Franz Josefs Kai 7. 8218

WYTŁACZAM desenie na aksamitach i płaszczach pluszowych nawet starych zniszczonych, odświeżam, czyszczę, przerabiam. Wolańska, Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17-04. 7170-2

TŁUMACZENIA ze wszystkich języków europejskich. Lingwista Menkes, Krakowska 26. 8205-3

ILE zapłacę za dwugodzinne użycie fortepianu? Listy do Porannej pod „Okolica Blacharskiej". 8204

MEBLE, sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe i kuchenne, solidne poleca Spółka Rzemiosł, Miejska Wystawa. Lwów, plac Halicki 10, w podwórzu. 7666-15

PRZEPISYWANIE i powielanie prac., korespondencji, cenników. OST, Pasaż Mikolascha. 8193-30

WOROSZ WOJCIECH 1899 Świlcza, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Rzeszów. 8083

PRZYJMĘ dziecko na wychowanie za wynagrodzeniem. Kochanowskiego 69. ganek, I. piętro, drzwi 7. 8180-3

FRIEDENBERG FRIEDA ze Stanisławowa unieważnia świadectwo dojrzałości wydane przez Państw. Komisję Egzaminacyjną 28. maja 1930, skradzione we Lwowie 4. IX. 8173-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kamionka Strumiłowa na nazwisko Chuny Wilner po matce Schwarz ur. 1896 w Tatarowie. 8146-3

UBRANIA męskie, mundurki studenckie wierzchy do futer, podług najnowszej mody wykonuje po cenach konkurencyjnych pracownia krawiecka Rogoziewicz, Szymona 1. 8121-4

SPÓLNIKA do interesu przemysłowego, dobrze zaprowadzonego, poszukuję. — Zgłoszenia pod „Patent". 8112-2

BEZPŁATNIE! Opowiem Ci, kim jesteś, kim być możesz. Określę szczegółowo Twój charakter, zdolności, przeznaczenie. Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie ważniejszych faktów życia — darmo. Niniejsze ogłoszenie, 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. 7994-4

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy oraz fabryczne prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12. Sklep kilimów. 7803-7

Własny wodociąg

w domu, stale świeża woda, bez rezerwoaru, dają automaty pompowe patent VOGLA cena od zł. 1600.

Zast. Inż. O. Piotrowski

Lwów, Piłsudskiego 11. — Tel. 26—94. 7590-2



Unja Strażacka

Fabryka sikawek i przyrządów pożarniczych Spółka z ogr. odpow.

Lwów, ul. Piekarska 26. — Tel. 14-84.

poleca

SIKAWKI pożarowe, przenośne i wozowe

Specjalne typy dla miast i wsi, dworów, fabryk i t. p., oraz wszystkie części składowe do sikawek.

SIKAWKI automobilowe, motorowe, przenośne i dwukołowe własnego wyrobu.

BECZKOWOZY I DRABINY, kompletne uzbrojenie i umundurowanie dla straży pożarnych oraz wszystkie przyrządy ratunkowe. 8201

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała.

FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach i droguerjach. Skład główny: Apteka H. Rosenstadta, Warszawa. Pl. Grzybowski 10. 2931-2

„OZON", Lwów, ul. Kołłątaja 8.

Parcelę możesz mieć w Brzuchowicach

NA SPŁATY W CIĄGU DWÓCH LAT, PRZEŚLICZNĄ, NA POŁUDNIE POŁOŻONĄ, PRZYLEGŁĄ DO LASU, BLISKO PRZYSTANKU AUTOBUSOWEGO (AUTOBUS CO 30 MINUT) 85 CENT. AMERYK. ZA SĄŻEŃ.

ZGŁOSZENIA: ADWOKAT KAUFMANN: FREDRY 4 A.

KORZYSTAJ — BO LOKATA PIENIĘDZY W KUPNIE ZIEMI, TO NAJPEWNIEJSZE!



Maszyny do pisania

biurowe i podróżne wszelkich systemów od zł. 200.-

Maszyny do liczenia i powielania.

„MASZYNOPOL", Lwów, Sykstuska 9, Tel. 35-86.

OBUWIE jesienne i zimowe nadeszło już do znanego z taniości katolickiego magazynu obuwia pod firmą

„JOT - ES" Lwów, pl. Kapitulny 2. I. piętro Tel. 33-88. 7752

Ogromny wybór obuwia dla młodzieży szkolnej

Parcele budowlane

PRZY GÓRNEJ ULICY ZIELONEJ.

Wysoko położone, tuż obok Miejskich zbiorników Wodociągowych, przy utworzyć się mającym parku miejskim, suche, częściowo z łagodnym stokiem od strony niewykończonej ul. 22 stycznia.

Parcele te o obszarze po 100—140 są-żni kwadratowych, są wraz planem zabudowania zatwierdzone przez Magistrat.

Oddalenie terenu do głównego gościńca ul. Zielonej 200 kroków, do najbliższego zaś przystanku tramwajowego przy ul. Zielonej 7—10 minut pieszej drogi.

Teren ten objęty jest siecią dróg serpentynowych, obecnie w budowie będących, łączących się z ul. 22 Stycznia i prowadzących do ul. Snopkowskiej, tuż obok Szkoły Przemysłowej, na plac, do końcowego przystanku tramwajowego 11 i 12. Oddalenie terenu do Szkoły Przemysłowej, względnie do przystanku tramwajowego 12—15 minut pieszej drogi.

Jako warunki sprzyjające tym parcelom, jest woda z miejskich wodociągów na miejscu, światło elektryczne górą prowadzone, piasek na miejscu, cegielnia obok terenów w ul. 22 Stycznia i ewentualne odprowadzenie oczyszczonych wód do potoczka w ul. 22 Stycznia.

W ogólności parcele te przedstawiają się bardzo korzystnie, tak, że można natychmiast przystąpić do budowy.

Bliższych informacji udziela arch. Wittmann, Lwów, ul. Sykstuska 25. II p. tel. 6-06, od 5—6 popoł. 8206-3

Antyczne, kurantowe, peronowe, wieżowe zegary, najprecyzyjniej naprawia zegarmistrz

JÓZEF ŚMIETANA

Lwów, Kopernika 18. 7474-10

SALON FRYZJERSTWA DAMSKIEGO „LA FRANCE" W GALERJI MARJACKIEJ dawny hotel francuski zawiadamia, że lokal został zupełnie odnowiony i poleca się nadal względom Szan. P. T. Klijenteli. 6224-10

R. z. 1912.

Wytwórnia art. ślusarska FRANCISZKA BĘDKOWSKIEGO

LWÓW, UL. KOCHANOWSKIEGO I. 55. Tel. 25-66.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres art. ślusarstwa wchodzące. 7253

FUTRA wszelkiego rodzaju wykonuje najsumienniej i najstaranniej na dogodnych warunkach znana od roku 1870

Firma WŁADYSŁAW SOLIK

Lwów, Kurkowa 5./II. p. 7663

RUMUŃSKIE TŁUMACZENIA, KORESPONDENCJA

PROF. DR. EMIL BIEDRZYCKI

Lwów, Piłsudskiego 18. tel. 84—11.

JEDYNY DO TEGO JĘZYKA SĄDOWO ZAPRZYSIĘŻONY ZNAWCA SPRAW RUMUŃSKICH. 7756-3

Od lat 40 istniejąca f-a

Szarlotta CZYSZ

ul. Rutowskiego 7. w podwórzu naprzeciw Katedry.

sprzedaje i wypożycza meble na dogodne spłaty. 7801

„ELEKTROBŁYSK" pod nowem kierownictwem, Lwów, Skarbkowska 4. tel. 46—05. (naprzeciw Kina Lew) poleca po fenomenalnie niskich cenach i o wiele taniej, jak w czasie wysprzedaży lampy, żyrandole, żarówki i wszelkie materjały elektrotechniczne. 6474-12

PAPUCZE — PANTOFLE BERLACZE NA BUCIKI BUTY DO POLOWANIA i t. p. CIEPŁE OBUWIE poleca i wykonuje FABRYKA PANTOFLI I PAPUCZY LWÓW, WRONOWSKA 4, Tel. 59-88 7724-10

MEBLE

różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy „Doroteum" Sapiehy 34 Telefon 15-01. — Dogodne warunki. 5807

R. zał. 1906.

Herman Weit Sykstuska 15

poleca wszelkie delikatesy, wina, wódki, likiery i owoce południowe. 7350-?

Kikin i Adler

Lwów, Rutowskiego 24.

Skład gotowych ubrań męskich i dziecinnych zawiadamia swych P. T. Odbiorców, że nadszedł świeży transport towarów zimowych. 7383-4

HURT! Telefon Nr. 19—61 DETAJL! TERMOFORY od Zł. 4.— i szkła zapasowe najtaniej we firmie JAKÓB ROSENMAN Lwów, Akademicka 26. 8227-3

Grafologini Sarment'

przyjmuje od 11—1 i od 5—8 ul. GOŁĄBA boczna Hoffmana) 10 II. p. drzwi lewe. 6163

SUCHE BUKOWE DRZEWO OPAŁOWE

rąbane, z dostawą do domu po 42 zł. za tonę 8133

SKŁAD DRZEWA PAŃSTWA SKOLE

Lwów, Gródecka 109. Tel. 10-38

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER JULJANA GŁUSZEWSKIEGO wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.
Lwów, ul. Kopernika 16, II. p. 6992-23

MEBLE:

Sypialnie, jadalnie, pokoje męskie i salony, oraz pojedyncze części pierwszorzędnych wyrobów po najniższych cenach i na dogodnych warunkach poleca firma M. GRÜNER
LWÓW, REJTANA 6, telef. 84-47. 8192-3

FUTRA Męskie i Damskie

oraz wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje po cenach najniższych Pracownia Kuśnierska

JAKÓBA NACHTWÄCHTERA

Lwów, Kopernika 16. naprzeciw kina Kopernik, wejście z frontu. 7855.8

Mleczarnia Dworska

ul. Piłsudskiego 11 A.
Poleca obiady z trzech dań 1 zł. 60, do menażek 1 zł. 50. Abonament miesięczny składający się ze śniadania, obiadu i kolacji dwa razy dziennie mięso 85 zł. Abonament na obiady miesięcznie 44 zł. Wybór w spisie wielki. wszystko sporządzone na tłuszczach naturalnych. 8219-3

KAŻDEMU bez różnicy

SPRZEDAJE po 5 zł. tyg.
Otomany, kanapy, bufalki, materace, oraz meble wszelkiego rodzaju

SILESIA dom meblowy

Lwów, Brajerowska 8. 8131-10

Najmodniejsze :-: Futra Damskie

w wielkim wyborze poleca firma

M. A. AUGUSTYN

7539 Lwów, Rutowskiego 7.

Hemoroidy uleczalne!

Czopki hemoroidalne z „Kogutkiem". Regestr. Min. Zdrowia P. Nr. 354 — usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki. Fabryka chem.-farm. A. Gąsecki i Synowie w Warszawie. 7153

ZDROWIE TO SKARB

Primeros PREZERWATYWY

antyseptyczne spreparowane 6179
TO GWARANCJA ZDROWIA



WŁADYSŁAW CHUDZIKOWSKI

FABRYKA KAS PANCERNYCH

LWÓW, ULICA NA BŁONIE L. 22. - Tel. 15-34.



WYKONUJE:

Skarbonki oszczędnościowe
Kasety podręczne
Kasy do wmurowania
Szafy pancerne
Kasy ogniotrwałe. 8142

ROK ZAŁOŻENIA 1876.

Maszyny i narzędzia rolnicze VENTZKIEGO - UNII 7694

dostarcza po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach.
Reprezentacja na Małopolskę:

F-ma „AGRARIA" Adam Kamiński

Lwów, ul. Gródecka l. 25. - Tel. 3-89.

„FARBOL" STANISŁAWÓW

Sapieżyńska 11. Telefon 618

Hurtownia Fotograficzna. Perfumerja.

Główny skład farb. — Artykuły gospodarcze. — Ceny niskie. 4716

URZĄD CELNY we Lwowie.
L. 8739/30.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 30 września 1930 o godz. 10-tej odbędzie się publiczna licytacja w magazynach kolejowo - celnych we Lwowie towarów skonfiskowanych jako to: tkanin jedwabnych, bawełnianych i wełnianych, pończoch, chustek i szali jedwabnych, rodzynek, orzechów, bielizny damskiej, obrusów lnianych, wina i obuwia.

Jeżeli w wyżej wymienionym dniu przedmioty te nie zostaną sprzedane, powtórna licytacja odbędzie się 14 października 1930 o godz. 10-tej.

Lwów, dnia 12 września 1930.

W z. Kierownika Urzędu SEJA, insp. celny.

3195-3

Wystawione na Targach Wschodnich

W PAWILONIE WĘGIERSKIM na okaz próbki NAJSTARSZYCH, ORYGINALNYCH, SPECJALNYCH I LECZNICZYCH WIN TOKAJSKICH firmy Ozv. BORGER J. ne es Fia Sarospatak— Tokaj Melett są do nabycia Detajlicznie: Departament Handlowy LIGI KATOLICKIEJ Lwów, Gródecka 2. B. i L. Atlas, Rynek 45. Hurtownie: u firmy w Sarospatak Tokaj-Hegyalja Postafiok 25. 8233

FUTRA damskie, męskie, wszelkie przeróbki oraz przechowanie przez lato poleca i przyjmuje firma 4035

W. SICHLERA SYNOWIE

Lwów, pl. Halicki 14.

KANARKI

prawdziwie hareeńskie, pięknie śpiewające w dzień i przy świetle, po 20 zł., 25, 30 i 40 zł. Małpki oswojone, żółwie greckie, myszy białe, rybki złote, klatki ozdobne w wielkim wyborze, akwarja, mieszanki dla kanarków z odczyszczonych rzadkich nasion, poleca ZOON, Lwów, Czarnieckiego 3. Przy zapytaniach uprasza się o znaczek. 7952-3

FUTRA

damskie i męskie wykonuje 8158

Eugenjusz Howikowicz

Lwów, ul. Lindego 3.

Do wydzierżawienia

w Iwoniczu Restauracja Zdrojowa wraz z kawiarnią i cukiernią — wyszynkiem wszelkich trunków, oraz nabyciem inwentarza.
Wiadomość: Józef Błogowski Iwonicz-Zdrój. 8136

HURT! Telefon Nr. 19—61. DETAJL! LATARKI acetylenowe ręczne do traktorów, rowerowe, straganiarskie itp., jakoteż latarki elektryczne rowerowe i kieszonkowe najtaniej u firmy JAKÓB ROSENMAN Lwów, Akademicka 20. Świeże baterje stale na składzie. 8183

GROBOWCE i POMNIKI

wykonuje najtaniej i najsolidniej

ALEKSANDER KRÓL

Lwów, ul. Janowska 85.
Telefon 67-86.
Filja: Przemyśl, Słowackiego 97.

W epoce specjalizacji

kupuje każdy oszczędny tylko w sklepach specjalnych. Dlatego też kupujcie Obuwie dla dzieci tylko w Pierwszym Specjalnym Magazynie Dziecinnego Obuwia p. f.

AL - SA - DO

7443 przy ul. Sykstuskiej l. 19.
Prosimy o oglądanie naszej wystawy.

Firma „SAS“ — własność Ordynacji hr. Dzieduszyckich

poleca pierwszorzędne kompoty, konserwy jarzynowe, powidła i marmelady

FIRANKI,
DEKORACJE, TAPETY

T. KYSIAK i SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009.
ul. Kościuszki 20 „ 79-85.
6787

Patrz na Nr. domu!

Każdemu bez poręki
sprzeda firma **„KA-TE“** UL. SUBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.

M E B L E
wszelkiego rodzaju
NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.
7841

Biedny robotnik
który w ul. Akademickiej
zgubił 450 zł.
które nie były jego własnością prosi uczciwego znalazcę o zwrot pod adresem: Tennenbaum, Rynek 18.



Królowa opon amerykańskich

„FISK“

Przedstawicielstwo
F. RENTSCHNER, Lwów, Legjonów 37.
7559

Zegarek ze złota



amerykańskiego, niczem nie różniącego się od prawdziwego złota 14 kar. Według rysunku Tylko za zł. 6.95 gr. zam. 33 na listowne zamówienie wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek wyr. do minuty, chód ankrowy marki „Chronometr“ z wiecznem szkłem z 8 let. gwar. 2 szt. 13.—, 4 szt. 25.—, 6 szt. 35.—, lep. gat. 7.85 i 10.50, 13, 15, 18, 25, ze świecącym cyferblatem i wskazówkami 8.25, 10.50, 13, 16, 19, 22, 28, kryty ankier z trzema kopertami amer. złoto 13, 15, 18, 20, 25, 40, 50, na rękę amer. 11.90, 13.50, 14, 16, 18, 25. — Łańcuszki z amer. złota 1 50, 2, 4, 6, 8, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5.25, 6, 8. 10. — Budziki stołowe 10.50, 12, 14 zł. — Adresować: Do znanej firmy: M. Poznański, Warszawa, Nowy Świat 12. Oddział 320.
7898-2



Żądać tylko naturalnej wody ze znakiem **VICHY-ETAT,** czerpanej z Vichy pod kontrolą Rządu Francuskiego.
8129

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw sztucznych.

Kierowników

poszukujemy w każdej miejscowości za stałem wynagrodzeniem do zł 320. mies. i prow. Oferty z opłaconą kopertą kierować pod „WK. 585“ do: Tow. Rekl. Międzyn. Sp. z o. o. j. r. RUDOLF MOSSE, Katowice, 3-go Maja nr 10.
8130

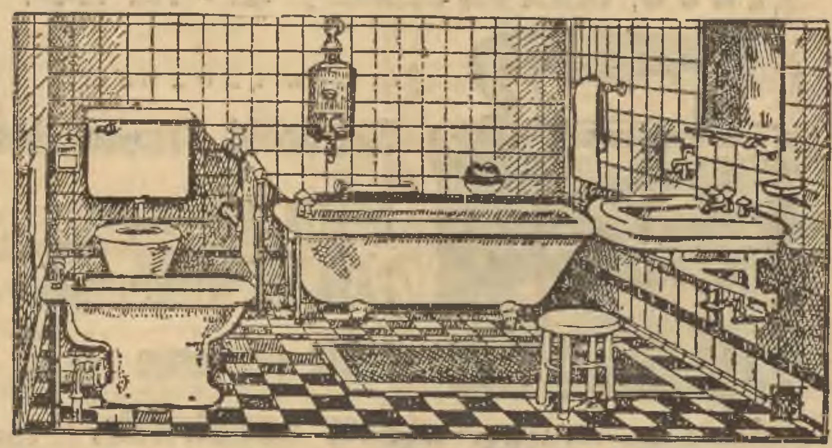


Sklep Materjałów Elektrotechnicznych

z bogato zaopatrzonym i należycie wysortowanym składem materjałów, pierwszorzędnie urządzony, doskonale prosperujący w największem uzdrojowisku Małopolski z powodu wyjazdu właściciela **DO SPRZEDANIA** za 6.000 dol.

Oferty sub „Sklep Elektrotechniczny“ do biura ogłoszeń **E. Brücka Kościuszki 2.** 8215

Urządzenia łazienkowe i sanitarne,
Rury, Łączniki, Armatury



Towarzystwo Kontynentalne dla handlu żelazem

KERN i Sp. Lwów, Kopernika 18. Tel. 2-53 i 73-64
Składy: ul. Gazowa 5. Tel. 24-39

Koncesjonowany Zakład Instalacyjny
MICHAŁA MAJEWSKIEGO
dla instalacji centralnego ogrzowania wodociągów, gazu i urządzeń sanitarn. **we Lwowie:** Biuro Pasaż Hausmana 3, mieszkanie ul. św. Piotra 21 II. p.
tel. 87—33. 6207-12

KAPELUSZE MODELOWE
w wielkim wyborze w cenach konkurencyjnych poleca Salon Mód
ZOFJI HAND
8220 **Pasaż Hausmana 7.**



6021

Futra gotowe
i na zamówienia
poleca i wykonuje
M. MOSZUMAŃSKI
Sojmów 1. tel. 10—11. 4901-20

Automobiliści!
SPORTOWCY!

Sumiennie opiekować się samochodem znaczy stosować jedynie Caspar-Oil. Jest to jedyna chem. mieszanka oleju rycynusowego z najszlachetniejszym olejem mineralnym. Już pierwsza próba przekona, że Caspar-Oil jest **niezrównany.**

UWAGA! 7214
Do nabycia
CASPAR-MOTOR-OIL
Lwów, Legjonów 29 (Pasaż).

Sąd okręgowy w Złoczowie.
Wydział I. cywilny.
dnia 11. września 1930.
Firm: 480/30. N. sp. 122.

Wpis zmiany do rejestru Spółdzielni.

Wpisano w rejestrze Spółdzielni przy firmie: „Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Kamionce Strumiłowej w likwidacji“, że Naftali Alster został z urzędu likwidatora usunięty, a na jego miejsce ustanowiony został likwidatorem Lemel Wittlin syn Dawida w Kamionce Strumiłowej. 8221

Meble klubowe
oraz wszelkie roboty tapicersko - dekor. wykonuje nowootworzona pracownia
KAZIMIERZ GAŁECKI
i JÓZEF HORODECKI
Lwów, Jagiellońska 7. 6768-15

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa
L. M. 135102/30.
W. III.
We Lwowie, dnia 28. sierpnia 1930

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót stolarskich wewnętrznego urządzenia w szkole powszechnej im. M. Reja na pl. Misjonarskim we Lwowie. Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 19. września 1930 r. godz. 12-ta.

Formularze ofertowe za opłatą 2.00 zł. od egzemplarza, jakoteż wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale III. Magistratu Oddział budowlany. — Wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy, należy złożyć w Kasie miejskiej i wykazać się kwitem dołączonym do oferty.

Wiceprezydent m. Lwowa
8127-2 IRZYK w. r.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.